

Grzegorz Jasiński

Zmiany w sieci parafialnej Kościoła ewangelickiego na Mazurach w XIX wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 359-401

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY i MATERIAŁY

Grzegorz Jasiński

Zmiany w sieci parafialnej Kościoła ewangelickiego na Mazurach w XIX wieku

Na pierwszy rzut oka zagadnienie rozwoju sieci parafialnej na Mazurach¹ w XIX w. nie powinno przysparzać problemów. Istnieje nawet osobny, co prawda ograniczony objętościowo, artykuł poświęcony zakładaniu parafii i budowaniu kościołów na terenie całych Prus Wschodnich w tym okresie². Wydawałoby się, że mając do dyspozycji publikowane regularnie od 1897 r. wykazy kościelne, a także materiały pomocnicze w postaci kościelnej prasy i zbiorów rozporządzeń konsystorza (niestety nie zachowanych w całości w bibliotekach polskich) bez większych trudności można było opracować to zagadnienie. Jednak — jak się przekonamy — od czasów Maxa Toeppena pozostawało ono poza kręgiem zainteresowań badaczy³. Znamy jedynie, i to niekiedy w sposób powierzchowny i tylko przybliżony chronologicznie, daty i okoliczności powstania parafii do około 1850 r. Wyjątkiem jest tu publikacja Władysława Chojnackiego, koncentrująca się jednak przede wszystkim na danych statystycznych dotyczących zaludnienia parafii i procentowym udziale w nich ludności polskojęzycznej⁴. Sporo, choć nie zawsze dokładnych, informacji dostarczają nam niemieckie i polskie monografie powiatów mazurskich.

Jednak nie znamy uwarunkowań, w jakich zakładano nowe struktury, co więcej, źródła nie są zgodne nawet w określeniu liczby parafii i stanowisk duszpasterskich funkcjonujących u schyłku XIX stulecia, podają także rozmaite daty ich założenia. Niejednokrotnie mylone są parafie i wyłonione z nich, ale niesamodzielne, okręgi duszpasterskie. Wszystko to skłoniło mnie do podjęcia tego tematu. Mam świadomość, iż z powodu braku dokumentów kościelnych⁵ również mój wykaz prawdopodobnie nie będzie pełny.

1 Pojęcia „Mazury” używam w znaczeniu terytorium Prus Wschodnich, zamieszkanego w XIX w. przez ewangelicką ludność polskojęzyczną. Szersze uzasadnienie zob. G. Jasiński, *Mazury w drugiej połowie XIX wieku. Kształtowanie się świadomości narodowej*, Olsztyn 1994, ss. 9—10.

2 I. Gundermann, *Ostpreussische Kirchspielgründungen und Kirchenbauten im 19. Jahrhundert*, w: *Acta Prusica. Abhandlungen zur Geschichte Ost- und Westpreussen*, Würzburg 1968, ss. 247—260.

3 M. Toeppen, *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1859; tenże, *Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preussischen Landes- und Kulturgeschichte*, Danzig 1870 (dalej za: tenże, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krajiny i kultury pruskiej*, przeł. M. Szymańska-Jasińska, oprac. G. Jasiński, Olsztyn 1995); stosunkowo skromnie (co nie może dziwić ze względu na charakter pracy) traktuje problem W. Hubatsch, *Geschichte der evangelischen Kirche Ostpreussens*, Bd. 1, Göttingen 1968, ss. 369—372.

4 W. Chojnacki, *Zbory polsko-ewangelickie w byłych Prusach Wschodnich w XVI—XX wieku*, Reformacja w Polsce, 1953—1955, t. 12, ss. 304—412.

5 Odnosi się to głównie do zaginionego w czasie II wojny światowej archiwum konsystorza królewieckiego.

W XIX stulecie Kościół ewangelicki na Mazurach wkroczył z administracją kościelną, wykształconą w czasach Fryderyka Wilhelma I. W 1725 r. ustalili się ostatecznie podział na okręgi archiprezbiterialne (zwane także inspekcjami). Były to jednostki obejmujące z reguły obszar większy niż starostwo. Powstały wówczas inspekcje: nidzicka, kętrzyńska, ełcka, piska i węgorzewska; w 1800 r. doszła jeszcze pasymska. Z kolei w 1808 r. zlikwidowano inspekcję kętrzyńską, dzieląc ją pomiędzy nowe struktury w Barcianach i Szestnie⁶. Gdy w wyniku reform administracyjnych z lat 1815—1818 utworzono nowe powiaty, zgodnie z zaleceniem królewskim z 24 kwietnia 1816 r. podjęto próbę dostosowania do nich pozostałych jednostek administracyjnych, w tym kościelnych. W Prusach Wschodnich proces ten zajął następne czternaście lat, choć na samych Mazurach zakończył się znacznie wcześniej⁷. Pierwsza zreorganizowana w ten sposób jednostka na Mazurach, nosząca teraz wymiennie nazwę diecezji bądź superintendentury (czasami, ale wyłącznie w nomenklaturze używanej przez duchownych, także synodu), to olecka, założona w 1820 r.⁸ Kolejno powstawały: gołdapska w 1821 r., giżycka w 1822 r., ostródzka w 1823 r., przywrócono też superintendenturę kętrzyńską. Również pozostałe: szczycieńska (dawna pasymska), mrągowska (dawna szestnieńska), piska, ełcka, węgorzewska i nidzicka pokrywały się terytorialnie z powiatami. Niemniej korekty, z których najpoważniejszą było przeniesienie w 1837 r. Wielbarka z diecezji nidzickiej do szczycieńskiej, trwały do połowy XIX w.⁹ Superintendentury przejęły nazwy od powiatów, które obejmowały.

Kolejne poważne zmiany w układzie superintendentur nastąpiły po blisko stu latach, gdy w 1903 r. podzielono superintendenturę ostródzką, wyodrębniając z niej olsztynecką, a w 1910 r. z nidzickiej — działdowską. U podstaw tego leżała nie tylko chęć podziału tych rozległych i trudnych do zarządzania jednostek, ale także przyczyny polityczne. Obie diecezje uznano za zagrożone katolicyzmem i polskością, ich podział oraz sprawne zarządzanie miały zapobiec tym wpływom. Jednak duchowni z diecezji ostródzkiej i olsztyneckiej, podobnie jak działdowskiej i nidzickiej, nadal tworzyli wspólne synody¹⁰.

Po utworzeniu w 1905 r. rejencji olsztyńskiej zgrupowała ona znakomitą większość mazurskich diecezji: ostródzką, olsztynecką, szczycieńską, nidzicką (od 1910 r. także działdowską), piską, mrągowską, giżycką, ełcką. W rejencji królewieckiej zostały cztery mazurskie parafie diecezji kętrzyńskiej (Bezlawki, Srokowo, Kętrzyn, Czerniki), w rejencji gąbińskiej — diecezja olecka, węgorzew-

6 M. Toeppen, *Historisch-comparative Geographie*, ss. 288—289.

7 S. Salmonowicz, *Podziały terytorialne i ustrój polityczny ziem pomorskich w latach 1815—1850*, w: *Historia Pomorza*, t. III (1815—1850), cz. 1: *Gospodarka, społeczeństwo, ustrój*, pod red. G. Labudy, Poznań 1993, ss. 89—91; Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin (dalej: GStA), I HA, Rep. 76 II, Sekt. 2, Specialia^a, Nr. 3, Bd. 1, k. 54, Sprawozdanie rejencji gąbińskiej za rok 1827.

8 Do 1827 r. miano wątpliwości, czy jej nazwa powinna pochodzić od Olecka czy od Margrabowej — GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 2, Abt. XV, Nr. 5, Bd. 1, b.k., Konsystorz królewiecki (dalej: konsystorz) do Ministerstwa Spraw Duchowych, Szkolnych i Medycznych (dalej: ministerstwo), 30 VII 1827.

9 M. Toeppen, *Historisch-comparative Geographie*, ss. 269—271.

10 *Die Diözese Osterode*, Evangelisches Gemeindeblatt (dalej: EG), 1903, nr 36 z 5 IX, s. 215; Evangelisches Zentralarchiv, Berlin (dalej: EZA), 7/19050, b.k., Betrifft die Theilung der Diözese Osterode, 8 VI 1903; W. Hubatsch, op. cit., s. 389.

ska i cztery mazurskie parafie diecezji goldapskiej (Górne, Grabowo, Goldap, Dubeninki).

Można zaryzykować twierdzenie, że sieć parafialna na Mazurach powstała w okresie krzyżackim i uzupełniona została w poreformacyjnym, głównie w wieku XVI. Stulecia XVII i XVIII przyniosły jedynie niewielkie zmiany (w XVII w. założono parafie w Dubeninkach, Górnym, Rozogach, a w XVIII w. Budrach, Gąskach i Jerutkach)¹¹.

Tymczasem Mazury na początku XIX w. zamieszkiwało około 250 tys. osób i w ciągu stulecia liczba ta gwałtownie wzrastała, w połowie wieku wynosiła już około 400 tys., zaś w 1912 r. — około 500 tys.¹²

Wiele parafii charakteryzowały duże odległości do miejscowości parafialnej (ponad 1 milę, czyli 7532 m, co oznaczało blisko dwugodzinną podróż do kościoła, szczególnie dotkliwą dla dzieci uczęszczających na nauki konfirmacyjne), utrudnienia wynikały też z panujących na Mazurach warunków geograficznych, zwłaszcza w rejonie Wielkich Jezior i Puszczy Piskiej, a także z dużej liczby wsi wchodzących w skład jednego okręgu parafialnego. W latach trzydziestych XIX w. teoretycznie zakładano, że ten ostatni wskaźnik nie powinien przekraczać dwudziestu miejscowości w jednej parafii, tymczasem statystyka w mazurskich parafiach rejencji gąbińskiej w 1838 r. wyglądała następująco:

Liczba parafii w rejencji gąbińskiej liczących ponad 20 miejscowości

Diecezja	20—30	30—40	50—60	ponad 60
Elk	3	1		1
Giżycko	2	2		
Goldap	1	1	4	1
Mrażowo	3	1	2	1
Olecko	4	1		
Pisz	4	2		1
Węgorzewo	4	1 ¹³		

Władze państwowe i kościelne prowincji Prusy Wschodnie od początku XIX w. były świadome potrzeby rozbudowy sieci parafialnej oraz tworzenia nowych stanowisk duszpasterskich. Jednak to należąca od 1772 r. do Prus Wschodnich Warmia stała się głównym punktem ich zainteresowania. Trwający od momentu inkorporacji krainy napływ ewangelików popierany był przez władze polityczne. W zajętej siłą i niechętnie nastawionej wobec protestanckiego państwa pruskiego katolickiej Warmii lojalność miały zapewnić nowe elity, składające się z ewangelickich Prusaków. W 1834 r. liczba tamtejszych ewangelików wynosiła ponad 13 tys., zaś w 1875 r. — około 17 tys. W 1885 r. na

11 M. Biskup, *Uwagi o problemie osadnictwa i sieci parafialnej w Prusach Krzyżackich w wiekach XVI—XV*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 1981, nr 2—3, ss. 199—217; M. Toeppen, *Historia Mazur*, ss. 203—205, 284—286, 332—334.

12 G. Jasiński, *Duchowieństwo mazurskie w II połowie XIX wieku*, w: *Zagadnienia narodowościowe w Prusach Wschodnich w XIX i XX wieku*, pod. red. J. Jasińskiego, Olsztyn 1993, s. 63.

13 GStA, XX HA, Rep. 89, Nr. 22924, Bd. 2, k. 26, Anzahl der Kirchspielen zu welchem schon im Jahre 1838 mehr als 20 Ortschaften gehören.

Warmii pośród około 200 tys. katolików mieszkało blisko 19 tys. ewangelików¹⁴. Naturalną koleją rzeczy, niezależnie od konotacji politycznych, należało tej ludności zapewnić opiekę religijną. Właśnie w pierwszej połowie XIX w. to Warmia (i Prusy Zachodnie od czasu utworzenia w 1829 r. prowincji Prusy i zlikwidowania w 1830 r. konsystorza w Gdańsku) stanowiła centralny punkt zainteresowania władz kościelnych i politycznych w Królewcu. Wtedy też przeznaczano większość posiadanych środków na rozbudowę ewangelickiego systemu parafialnego na Warmii oraz w Prusach Zachodnich, wyraźnie zaniebując „właściwe” tereny protestanckie. Ogólnie na 85 utworzonych w latach 1801—1853 w prowincji pruskiej nowych parafii, stanowisk duszpasterskich i nowo wybudowanych kościołów aż 48 przypadło na Prusy Zachodnie i Warmię¹⁵.

Pierwsze dwadzieścia lat XIX w. to, paradoksalnie, zmniejszanie się stanu posiadania Kościoła ewangelickiego na Mazurach. Parafię w Ostrowinie (pow. ostródzki) zlikwidowano w 1809 r. na skutek zniszczenia kościoła w czasie wojen napoleońskich, wiernych zaś wcielono do Wigwałdu. W 1822 r. skasowano parafię Boże (pow. mrągowski), a parafian włączono do Szestna. Tu także przyczyną była rozbiórka kościoła. W 1809 r. parafię Kanigowo połączono stanowiskiem duszpasterskim z Nidzią, również Sarnowo (pow. nidzicki) straciło status w pełni samodzielnej parafii i wcielono je do Burkartu, a w 1823 r. do Zaborowa. W tym samym roku jednak Burkartowi również odebrano status samodzielnej parafii i przyłączono go jako „Tochterkirche” do Działdowa. Samodzielne dotąd Lipowo (pow. ostródzki) w 1817 r. trafiło do Smykowa (ale nie jako filia, tylko połączono je stanowiskiem duchownego), zaś Targowo (pow. szczycieński) — również w tym samym roku — jako filia do Dźwierzut, a w 1823 r. — do Rańska, by w 1850 r. wrócić ponownie do Dźwierzut. Niejasna jest kwestia Grabinka (pow. ostródzki), który do 1809 r. należał jako filia do Ostrowina, natomiast po likwidacji tej parafii — do Kraplewa, ale nie wiadomo, czy jako filia, czy tylko kaplica. W 1825 r. kościół w Grabinku rozebrano. Odnotować należy, że po spaleniu w 1803 r. kościoła w Lisewie parafię przeniesiono do pobliskich Borzymów (pow. ełcki), które w 1817 r. otrzymały status miejscowości parafialnej.

We wszystkich miejscowościach przekształconych w filie lub połączonych wspólnym stanowiskiem duszpasterskim z inną parafią, zlikwidowano urzędy proboszczów. Zmiany te wymuszone były brakiem ekonomicznych możliwości utrzymania parafii oraz w niektórych przypadkach zniszczeniem kościołów. Jednak następowały one na terenach charakteryzujących się stosunkowo gęstą siecią parafialną, zatem w niewielkim stopniu utrudniły wiernym dostęp do świątyń, choć spowodowały zmniejszenie częstotliwości nabożeństw.

W pierwszym dwudziestolecu XIX w. nastąpiła również akcja likwidowania zbędnych — jak uważano — stanowisk wikarych (diakonów). Zaliczono do nich:

14 [A.] Kähler, *Die kirchlichen Zustände der evangelischen Gemeinden im Ermland*, EG, 1885, nr 14 z 4 IV, s. 77; K. Benrath, *Geschichte des Gustav-Adolf-Vereins in Ostpreußen*, Königsberg 1900, ss. 102—103.

15 D., *Zur Abhilfe des kirchlichen Bedürfnisses für die Evangelischen in der Provinz Preußen*, EG, 1853, nr 18 z 30 IV, ss. 75—77.

1. Juchy (pow. elcki) — rozporządzenie o likwidacji drugiego miejsca wydano już 15 stycznia 1801 r., ale weszło w życie w 1802 r. Przyczyną było złe uposażenie i brak pracy dla diakona. Jego dochody zasilili proboszcza i rektora, a do wikarówki przeniósł się proboszcz, ponieważ nie mógł dalej mieszkać w swoim rozpadającym się domu.

2. Kumielsk (pow. piski) — diakonat zlikwidowano w 1805 r., dochody w gotówce zostały przeniesione na proboszcza, w naturaliach — podzielone pomiędzy niego i rektora. Dom i zyski z własności ziemskiej diakona otrzymał rektor, który swój dom oddał na siedzibę dla wdów po pastorach. Niewielką, pozostałą część naturaliów podzielono pomiędzy ośmiu parafialnych nauczycieli. Jednak w 1837 r. odebrano ją dotychczasowym posiadaczom i złożono na osobnym funduszu mającym w przyszłości zasilić tworzenie nowych parafii.

3. Wydminy (pow. giżycki) — diakonat zlikwidowano rozporządzeniem z 27 kwietnia 1809 r. Wynikało to z zamiaru podziału parafii, co jednak nie nastąpiło z powodu oporu wiernych. Dochody wikarego przeniesiono na pastora oraz rektora, a część kapitalizowano na funduszu założycielskim przyszłych parafii. W 1838 r. suma ta wynosiła 4500 talarów.

4. Kętrzyn — w 1813 r. skasowano stanowisko „niemieckiego diakona”, wiązało się to z likwidacją tamtejszego kościoła św. Katarzyny.

5. Miłki (pow. giżycki) — diakonat zniesiono w 1810 r.

6. Nawiady (pow. mrągowski) — stanowiska formalnie nie zlikwidowano, ale od 1817 r. pracę wikarego wykonywał proboszcz, on też przejął całość apanaży. W 1838 r. zostało ono ponownie obsadzone.

7. Kruklanki (pow. węgorzewski) — w 1816 r. rejencja bez uzgodnienia z konsystorzem zlikwidowała stanowisko, mieszkanie przeznaczyla na dom dla wdów po duchownych, a większą część dochodów przeniosła na urząd proboszcza. I choć konsystorz warunkowo „tę samowolę” zaaprobował, w następnych latach stanowisko miało być przywrócone. Ostatecznie nigdy to jednak nie nastąpiło.

8. Drygały (pow. piski) — z powodu niskich dochodów i niedużej liczby parafian (poniżej 3 tys.) stanowisko skasowano w 1819 r., dochody zaś przeniesiono na proboszcza oraz na wdowy po pastorach¹⁶.

U zarania XIX stulecia zamierzano znieść diakonat w Ostrymkole, gdzie dochody wikarego były wyższe niż proboszcza, choć obciążenie pracą niewielkie. W końcu z uwagi na rozległość parafii do tego nie doszło, uregulowano jedynie stosunki finansowe. W 1821 r. rozważano możliwość zlikwidowania stanowiska wikarego w Cichych, zdecydowano się jednak na jego utrzymanie po protestach wiernych¹⁷.

Już w chwili przeprowadzania zmian, jak i po latach, władze kościelne broniły tych decyzji, u podstaw których leżały niskie ceny żywności przekładające się na dochody w naturaliach, a także nieduża liczba obowiązków przypadających na duchownych z powodu braku ożywionego życia religijnego,

¹⁶ GSStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 24, Bd. 5, b.k., Rejencja gabińska do ministerstwa, 9 VII 1839.

¹⁷ GSStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 1, Bd. 1, k. 168, Konsystorz do ministerstwa, 27 I 1808; GSStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 24, Bd. 1, b.k., Parafianie z Cichych do ministerstwa, 17 IV 1824.

działalności związków i towarzystw w parafiach. Zniesienie diakonatów miało przyczynę w nierównomiernym obciążeniu obu duchownych, do wikarych należało niewiele powinności, „niektórzy musieli odprawiać tygodniowo tylko jedno nabożeństwo”, wszystkim innym zajmowali się proboszczowie. Dość ogólnikowo mówiono o „duchu tamtych czasów” (unikając słowa racjonalizm), kładącego większy nacisk na szkolnictwo niż potrzeby duchowe, stąd i o przeznaczeniu na ten cel części dochodów ze skasowanych stanowisk¹⁸.

Na 23 skasowane w latach 1800—1820 w Prusach Wschodnich stanowiska duszpasterskie, na Mazury przypadało aż 14. Powodem była zarówno likwidacja parafii, włączenie ich do innych jako filii bądź utworzenie tzw. parafii łączonych (posiadających wspólnego duchownego, ale zachowujących status pełnych parafii), jak również kasacja stanowisk diakonów. Do powyższego wykazu dołączyć należy likwidację diakonatu w królewieckim, „polskim” kościele „Na Kamiennej Grobli” (1808) oraz w 1837 r. (zatwierdzoną formalnie w 1849 r.) kasację urzędu duchownego reformowanego w Działdowie¹⁹.

W pierwszym dwudziestoleciu XIX w. przybyła Mazurom tylko jedna parafia, w Księżym Lasku (pow. szczycieński). Wyodrębniono ją w 1816 r. z Jerutek, Rozóg i Wielbarka. Przyczyną tego kroku była chęć poddania kontroli działającej w tych okolicach grupy „świętych”. Nowa parafia miała objąć miejscowości najliczniej przez nich zasiedlone. Idea powstała w 1810 r., pierwotnie myślano jedynie o założeniu kaplicy, dwa lata później zdecydowano się już na samodzielną parafię. Zastanawiano się, gdzie umieścić centrum nowej struktury, w grę wchodził początkowo Klon, jednak z tej propozycji szybko zrezygnowano, miejscowość miała bowiem za dużo katolickich mieszkańców²⁰, leżała także zbyt blisko Rozóg. Zdecydowano się na Księży Lasek, będący w opinii władz siedzibą grupy. Z sąsiednich parafii postanowiono wyodrębnić dziewięć miejscowości zamieszkałych przez 154 gospodarzy. Wojny napoleońskie wstrzymały chwilowo reorganizację, ale ostatecznie nową parafię założono w 1816 r. Nowo wybudowany, prosty drewniany kościółek został poświęcony 11 lutego tegoż roku. I mimo że już w latach sześćdziesiątych XIX w. biadano nad jego stanem, nową budowlę wystawiono dopiero w 1931 r.²¹

Po reformach administracyjnych, w 1823 r. spośród 226 parafii unijnych rozmieszczonych w całych Prusach Wschodnich, na Mazurach leżały:

I. Rejencja królewiecka

- powiat kętrzyński: Bezlawki, Czerniki, Kętrzyn, Srokowo;
- powiat nidzicki: Działdowo z Burkatem, Jedwabno z Małą, Koszelewy z Płońnią, Kozłówko ze Sławką Wielką, Łyna, Muszaki, Narzym, Nidzica

18 GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 1, Bd. 1, k. 168, Konsystorz do ministerstwa, 27 I 1808; GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 24, Bd. 9, b.k., Konsystorz do ministerstwa, 24 IX 1859.

19 D., *Zur Abhilfe des kirchlichen Bedürfnisses*, ss. 75—77.

20 M. Toeppen, *Historia Mazur*, s. 178, 289.

21 Zob. G. Jasiński, *U źródeł gromadkarstwa. O grupie „świętych” na Mazurach*, KMW, 1996, nr 3, ss. 374—375; G. Krahl, *Kirche und Kirchspiel Friedrichshof in alter und neuer Zeit. Ein Beitrag zur Kulturgeschichte Masurens*, Ortelsburg 1898, ss. 10—11; F. S. Oldenberg, *Przyczynki do poznania Mazur. Sprawozdanie dla Centralnego Komitetu do Spraw Misji Wewnętrznej*, przeł. M. Szymańska-Jasińska, oprac. G. Jasiński, Warszawa 2000, s. 120.

z Kanigowem, Szkotowo z Dziurdziewem, Uzdowo z Gardynami i Szczuplinami, Wielbark z Opaleńcem (do 1837 r.), Zaborowo z Sarnowem;

— powiat ostródzki: Dąbrówno z Leszczem, Gierzwałd z Pacółtowem i Rychnowem, Kraplewo z Durągiem, Łukta z Łęgutami, Mańki, Marwałd z Dylewem i Glaznotami, Mielno ze Stębarkiem i Frygnowem, Miłomłyn, Olsztynek, Ostróda z Ornowem, Ruszkowo, Smykowo z Lipowem i Pierzwałdem, Wigwałd z Kiersztanowem, Żelazno z Kurkami i Waplewem;

— powiat szczycieński: Dźwierzuty, Jerutki, Kobołty, Księży Lasek, Pasym, Rańsk, Rozogi, Szczytno, Targowo, Trelikowo z Jabłonką.

II. rejencja gabińska

— powiat elcki: Borzymy, Elk, Grabnik, Kalinowo, Klusy, Ostrykół, Pisanica, Stare Juchy, Straduny;

— powiat giżycki: Giżycko, Miłki, Rydzewo, Ryn, Sterławki Wielkie, Wydmyny, Zelki;

— powiat gołdapski: Dubeninki, Gołdap, Górne, Grabowo;

— powiat mrągowski: Mikołajki, Mrągowo, Nakomiady, Nawiady, Rybno, Sorkwity, Szestno, Szymonka;

— powiat olecki: Cichy, Gąski, Mieruniszki, Olecko, Szarejki, Świętajno, Wieliczki;

— powiat piski: Biała Piska, Drygały, Kumielsk, Okartowo, Orzysz, Pisz, Różyńsk;

— powiat węgorszewski: Banie, Budry, Kruklanki, Kutry, Radziejewo z Dobą, Węgielsztyn, Węgorszewo.

Na parafie te przypadało 117 stanowisk duszpasterskich: 95 proboszczów i 22 wikarych²².

Co najmniej od końca lat dwudziestych XIX w. istniała wśród członków konsystorza królewieckiego świadomość potrzeby rozpoczęcia prac nad zmianą struktury parafialnej na Mazurach (podobnie jak na Litwie Pruskiej). Gdy uporano się z problemami, jakie przyniosło wprowadzenie unii i nowej agendy²³, a warmińskim i zachodniopruskim ewangelikom zapewniono przynajmniej minimalną opiekę, zaczęto czynić pierwsze przymiarki do regulacji systemu parafialnego w Prusach Wschodnich. Jednak konsystorz w zasadzie nie dysponował funduszami na ten cel, jego działalność ograniczyła się do typowego łątania dziur, kierowano pieniądze jedynie na budowę i naprawę kościołów, zwłaszcza tam, gdzie — wbrew wcześniejszym założeniom — gminy nie były w stanie nawet częściowo wziąć na siebie tego obowiązku. Zupełnie natomiast nie był on przygotowany do powoływania nowych struktur parafialnych „na pniu”, gdy należało wygospodarować pieniądze zarówno na stanowisko duchownego, jak i budowę kościoła²⁴.

²² EZA, 7/2557, b.k., Verteilung der Kirchen unter die geistlichen Inspectionen in der Provinz Preußen [1823].

²³ J. Jasiński, *Kościół katolicki i ewangelicki oraz związki wyznaniowe*, w: *Historia Pomorza*, t. III (1815—1850), cz. 2, *Zagadnienia polityczne, narodowościowe i wyznaniowe*, pod red. G. Labudy, Poznań 1996, ss. 93—102.

²⁴ GSIA, I HA, Rep. 76 II, Sekt. 2, Specialia*, Nr. 9, Bd. 1, k. 27, Sprawozdanie konsystorza królewieckiego

W latach trzydziestych XIX w. dokonano pierwszych przymiarek, wyznaczono tereny, na których zmiany powinny nastąpić jak najszybciej. Zadano także podstawowe pytanie: czy należy tworzyć nowe parafie, rozdrabniając najludniejsze, najrozleglejsze i najtrudniejsze do przebycia, czy też przywracać stanowiska wikarych lub duchownych pomocniczych? Możliwą opcją była również organizacja kościołów filialnych.

W dużych parafiach, w najbardziej oddalonych miejscowościach proponowano — jako środek tymczasowy — ustanowienie ordynowanych kandydatów teologii i duchownych pomocniczych, utrzymywanych przez proboszczów. W innych — należało ordynować odpowiednich nauczycieli szkół parafialnych jako pomocników duchownych. Dość rozsądnie, biorąc pod uwagę realia, odrzucono projekt przywrócenia skasowanych dawniej diakonatów poprzez odciążenie funduszy ze stanowisk, którym wcześniej je przyznano. Zaniechano również pomysłu masowego tworzenia filii. Duchowny — uważano — będzie musiał często podróżować, co wpłynie na pogorszenie opieki we właściwej miejscowości parafialnej. Nauczyciele we wsiach parafialnych także nie mogli opiekować się filiami, ponieważ byli z reguły jeszcze organistami i posiadali służbowe mieszkania we wsi parafialnej²⁵.

Zdecydowano się natomiast na tworzenie tam, gdzie tylko możliwe, nowych parafii, choć zarówno konsystorz, jak i obie rejencje zdawały sobie sprawę, że nie będzie to zadanie łatwe do zrealizowania.

Bodajże pierwszy, prowizoryczny plan zreformowania systemu parafialnego na Mazurach powstał w połowie lat trzydziestych XIX w. Za kluczowe uznano wówczas utworzenie nowej parafii na terenie Puszczy Piskiej, „tam ludzie latami nie chodzą do kościoła, ponieważ jest odległy do 4 mil”, wydzielając miejscowości z parafii piskiej i rozoskiej, a na jej siedzibę wskazując Karwicę (pow. piski). Do innych wymagających pilnej reorganizacji parafii w rejencji gabińskiej zaliczono: Kruklanki, Wydminy, Miłki, Grabowo, Świętajno, Nawiady, Ełk, Pisz i Kumielsk²⁶. W 1836 r. do parafii mazurskich w rejencji królewieckiej, w których należało wprowadzić zmiany, choć nie sprecyzowano, czy ma być to podział, czy tylko nowe stanowisko duchownego, zaliczono: Jedwabno z 4923 mieszkańcami, Nidzicę wraz z Kanigowem z 4170 parafianami; Rozogi z 6890, Jerutki z 5476, Pasym z 4596 (mimo że było tam dwóch duchownych) i Wielbark z 6700 wiernymi. Zamiar zreorganizowania liczącej 32 miejscowości parafii jedwabieńskiej opierał się na odłączeniu 11 miejscowości z 1800 wiernymi i przekształceniu dotychczasowego kościoła filialnego w Małdze w parafialny z własnym duchownym²⁷.

za rok 1830; GStA, I HA, Rep. 76 II, Sekt. 3, Specialia*, Nr. 3, Bd. 1, k. 322, Sprawozdanie rejencji gabińskiej za rok 1844.

25 GStA, I HA, 76 II, Sekt. 3, Specialia*, Nr. 3, Bd. 1, k. 286, Sprawozdanie rejencji gabińskiej za rok 1843; GStA, I HA, Rep. 76 II, Sekt. 3, Specialia*, Nr. 3, Bd. 1, k. 253—254, Sprawozdanie rejencji gabińskiej za rok 1842; GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 24, Bd. 11, b.k., Konsystorz do ministerstwa, 24 IX 1859.

26 GStA, I HA, 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 24, Bd. 4, b.k., Wykaz parafii wymagających podziału bądź ustanowienia drugiego duchownego w rejencji gabińskiej, 1837; GStA, I HA, Rep. 76 II, Sekt. 3, Specialia*, Nr. 3, Bd. 1, k. 206, Sprawozdanie rejencji gabińskiej, 12 IV 1834.

27 GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 2, Abt. XX, Nr. 2, Bd. 10, b.k., Rejencja królewiecka do ministerstwa,

Jednak na opracowanie gruntownego i szczegółowego planu zmian zdecydowano się dopiero po ogłoszeniu rozporządzenia królewskiego z 8 kwietnia 1842 r., zalecającego taką rozbudowę sieci parafialnej i stanowisk duszpasterskich w całej monarchii, aby na jednego duchownego nie przypadało więcej niż 5 tys. dusz. Edykt ten obowiązywał przez cały XIX w., a uzupełniło go rozporządzenie królewskie z 26 czerwca 1846 r., określające warunki organizowania nowych stanowisk duszpasterskich²⁸.

Efektom pracy konsystorza, konsultowanej z prezesami obu rejencji, był obszerny, choć jeszcze nie ostateczny, plan reorganizacji mazurskich parafii, opracowany w latach 1843—1846. Dla rejencji gąbińskiej przewidywano:

1. Diecezja węgorzewska — w Pozezdrzu (parafia węgorzewska) postanowiono utworzyć kościół filialny, do którego należałyby miejscowości z południa parafii węgorzewskiej (dotychczas 29 miejscowości) i północno-zachodniej części Krukłanek (25). Do obsługi filii zamierzano reaktywować stanowisko wikarego w Krukłankach. Pierwszym krokiem w tym kierunku miało być przygotowanie w Pozezdrzu miejsca, w którym pastor z Krukłanek mógłby raz w miesiącu odprawiać nabożeństwo i przygotowywać dzieci do konfirmacji. Chciano w tym celu wydzierżawić izbę szkolną za 25 talarów rocznie;

2. Diecezja gołdapska — z południowej części parafii Gołdap (50 miejscowości), z parafii Grabowo (48) i Górne (28) zamierzano utworzyć nową parafię, a gdyby to nie było możliwe ze względów finansowych, najbardziej oddalone na południe od Gołdapi miejscowości przyłączyć do Grabowa;

3. Diecezja piska — z południowej części parafii Białej Piskiej (30 miejscowości) oraz z pojedynczych miejscowości parafii Drygały (30) i Rożyńsk (22) miano utworzyć nową parafię; ze wschodnich miejscowości parafii Rozogi (diecezja Szczytno, 44 miejscowości) i zachodnich parafii piskiej (87) zamierzano zorganizować parafię z siedzibą w Karwicy. Była ona niezbędna na terenie Puszczy Piskiej, gdzie leżały osady, z których do kościołów w Piszku lub Rozogach były 3—4 mile. Jako pierwszy krok postulowano ustanowienie tam prowizorycznego duchownego, na jego utrzymanie planowano przeznaczyć dochody z miejscowości, które w przyszłości miałyby tworzyć nową parafię (ok. 250 talarów), reszta (ok. 100 talarów) pochodziłaby z kasy państwowej. Potrzebne było także mieszkanie i wynajęcie lokalu na nabożeństwa oraz około 10 talarów dla służby kościelnej. Jednak po dłuższej dyskusji zrezygnowano z Karwicy, do której był trudny dojazd, na rzecz leżącej bardziej na południu Turośli. Z odciętych przez jeziora północnych części parafii piskiej, południowych obszarów parafii Okartowo (20) i zachodnich ziem parafii Drygały miała powstać nowa, z siedzibą w Suchej Woli (parafia Orzysz). Gdyby na ten projekt nie znaleziono pieniędzy, proponowano wybudowanie tam przynajmniej kaplicy. Równocześnie z południowej części parafii piskiej należało ustanowić nową parafię w Jeżach albo Rudzie, a tymczasem, choćby prowizorycznie, wyznaczyć tam duchownego. Jego szczególnym zadaniem miała być troska o robotników z huty w Wądołku.

6 VI 1837; GSIA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 2, Abt. XX, Nr. 2, Bd. 10, b.k., Nachweisung der Parochien, die sich an Umfang und Seelenzahl über die mitteln Größe ausdehnen, 1836.

28 GSIA, XX HA, Rep. 89, Nr. 22924, Bd. 2, k. 37—40 (odpis rozporządzenia); EZA, 7/1841, k. 39, Konsystorz do Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej (dalej: EOK), 14 VII 1852; I. Gundermann, op. cit., s. 251.

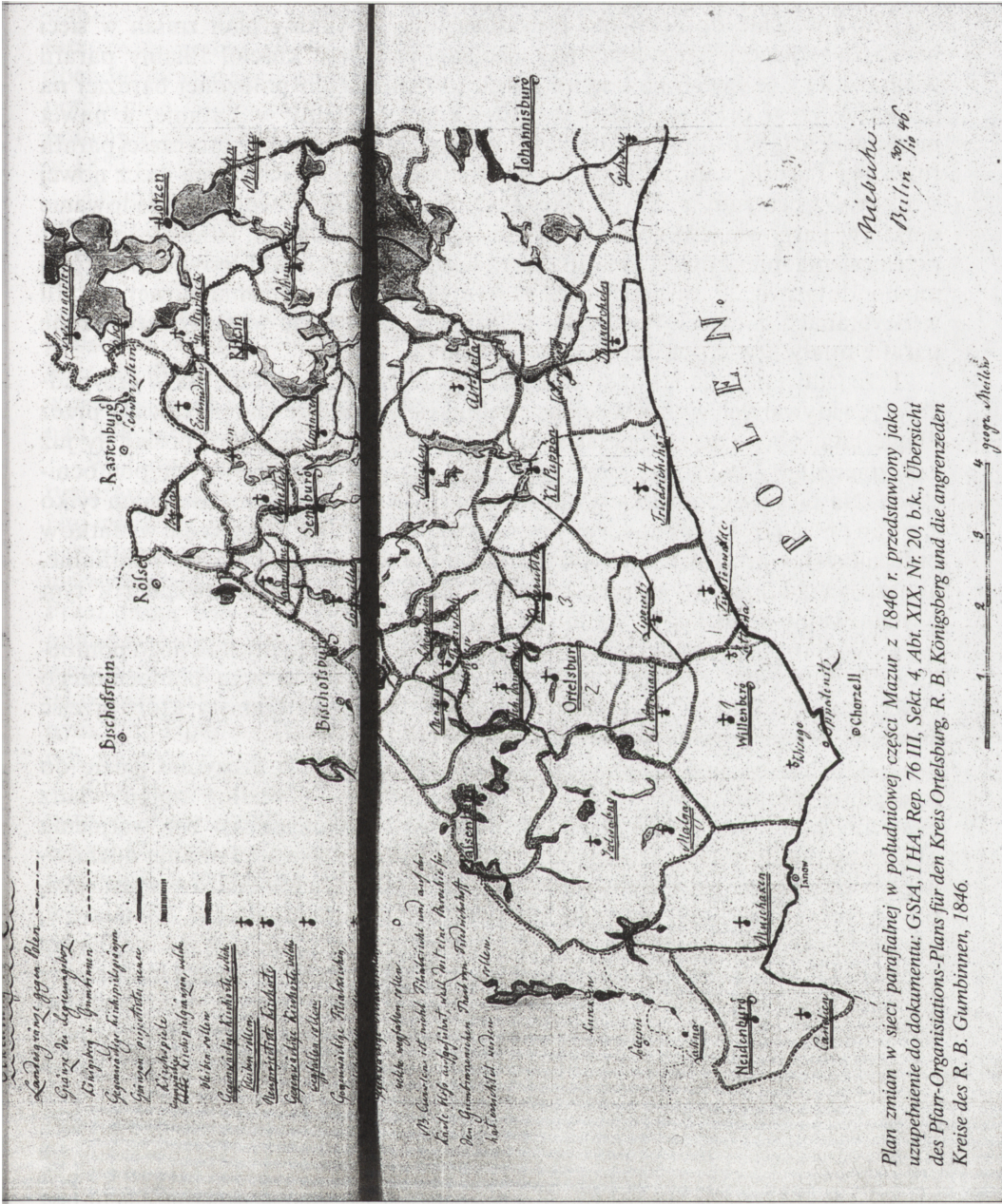
Podstawę dofinansowania tego stanowiska stanowiłyby procenty z kapitału od zlikwidowanego w 1805 r. urzędu wikarego w Kumielsku. Potrzebowano by jednak 250 talarów dotacji. Za wynajęcie w szkole lokalu na nabożeństwa płacono by 25 talarów, słudze kościelnemu — 10. Na północnym wschodzie parafii piskiej, w Zdorach, wikary z Pisz powinieli odprawiać co pewien czas nabożeństwa i raz w tygodniu prowadzić nauki confirmacyjne. Ponieważ po utworzeniu parafii w Karwicy i Jeżach parafia uległaby zmniejszeniu, nie przewidywano dla niej dodatkowego uposażenia. Na wynajem i utrzymanie lokalu liczono 50 talarów;

4. Diecezja giżycka — z Wydmin (22 miejscowości) proponowano wydzielenie północno-wschodniej części, z której dostęp do kościoła utrudniają rozlane tam jeziora. Siedzibą duchownego powinny być Szczybały Giżyckie. Nowa parafia gromadziłaby położone najbliżej Szczybał miejscowości z parafii: Stare Juchy, Kruklanki, Świętajno (24) i Cichy (33). Przewidywano, że dochody duchownego będą pochodziły ze stanowiska wikarego z Cichych. Ponieważ Cichy zostaną pomniejszone, własność ziemską tamtejszego wikarego (ok. 6,5 ha) wydzierżawi się, a dochody z niej przeznaczy dla pastora w Szczybałach. Także fiskus posiadał tam grunt, który można by przekazać na potrzeby kościelne. Ponadto miejsce miało być dofinansowane z procentów od kapitału ze zlikwidowanego stanowiska wikarego w Wydminach. Powinny one umożliwić wynajem lokalu na nabożeństwa oraz uposażenie sługi kościelnego. Mimo że cały czas mówiono o Szczybałach, pojawiły się głosy, iż korzystniejsza będzie lokalizacja parafii w Orłowie. I bardzo szybko ta opcja przeważała. Dodać należy, że pierwszy pomysł utworzenia parafii w tej okolicy pochodził już z 1809 r., zrezygnowano z niego — o czym już wspomniano — z powodu niechęci wiernych;

5. Diecezja ełcka — przewidywano utworzenie nowej parafii z południowo-wschodniej części parafii w Kalinowie w połączeniu z niektórymi miejscowościami z Ostregokołu (38 miejscowości); z południowych terenów parafii w Pisanicy (27) i pojedynczych miejscowości z Ostregokołu również powinna powstać nowa parafia. Jeden duchowny z Ełku miałby (za uposażenie w wysokości 100 talarów) raz w miesiącu odprawiać nabożeństwo w Bajtkowie (na południowym wschodzie parafii) i trzy razy w miesiącu prowadzić tam lekcje confirmacyjne. Na utrzymanie lokalu zamierzano przeznaczyć 50 talarów;

6. Diecezja mławowska — nową parafię projektowano w Ukcie, włączając do niej południową część parafii Nawiady (59 miejscowości), południowo-zachodnie tereny parafii Mikołajki (64) i trzy miejscowości z parafii Pisz. W związku z utworzeniem parafii stwierdzono konieczność likwidacji urzędu wikarego w pomniejszych Nawiadach i przeniesienie jego uposażenia na nowe stanowisko. Organizację parafii motywowano bliskością siedzib filiponów; także z południowej części parafii Mławowo (56) i północnych terenów Nawiad zamierzano utworzyć nową parafię bądź zbudować tam przynajmniej kościół filialny.

Niewielkie zmiany, wynikające z przeniesienia najbardziej oddalonych



Wieliczka
 Berlin 29. 7. 46

Plan zmian w sieci parafialnej w południowej części Mazur z 1846 r. przedstawiony jako uzupełnienie do dokumentu: GStA, I HA, Rep. 76 III, Seka. 4, Abt. XIX, Nr. 20, b. k., Übersicht des Pfarr-Organisations-Plans für den Kreis Ortelburg, R. B. Königsberg und die angrenzenden Kreise des R. B. Gumbinnen, 1846.

miejscowości do sąsiednich parafii, miały dotknąć także Banie, Budry, Pisz, Miłki, Kalinowo, Sorkwity²⁹.

Równocześnie opracowano przyszłościowy radykalny plan zmian w sieci parafialnej diecezji szczycieńskiej. Chciano przenieść kościół filialny parafii wielbarskiej z leżącego nad samą granicą Opaleńca do położonej bardziej na północ Wyżegi oraz wybudować drugi kościół filialny w Łatanie, a nawet przekształcić ją w osobną parafię. Mimo że istniał plan przekazania części parafii rozoskiej Turośli, zaproponowano kolejne zmniejszenie Rozóg na rzecz nowej struktury z centrum w Spychowie. Pod uwagę brano również zlikwidowanie parafii w Targowie, ewentualnie oddzielenie od niej Jabłonki. Istniał też projekt przeniesienia miejscowości parafialnej z Księżego Lasku do Lipowca (do której miano dołączyć 37 miejscowości z Jerutek) oraz utworzenia nowej parafii w Szymanach z części Wielbarka i Szczytna. Wszystkie te nowo utworzone parafie miały liczyć poniżej 4 tys. wiernych³⁰.

Przedstawiając plan, konsystorz miał świadomość, podobnie jak w przypadku przewidywanych zmian w rejencji gabińskiej, że będzie on realizowany przez długie lata. Na razie zamierzał skupić się na projektach, które posiadały już zabezpieczenie finansowe, oraz tworzeniu stanowisk duchownych pomocniczych. Na pierwszy rzut oka wydawało się to łatwe, gdyż w nieznacznym tylko stopniu obciążały kasy państwa i bezpośrednio kościelną. Dużą część wydatków brali na siebie proboszczowie utrzymujący pomocników oraz kasy parafialne, mające za zadanie wygospodarowanie części pieniędzy. W związku z tym postanowiono stworzyć trzy stanowiska.

1. W Jerutkach zamierzano zorganizować stanowisko duchownego pomocniczego połączone z urzędem rektora. Nowego duchownego pomocniczego i rektora zwolniono by z dotychczasowych obowiązków organisty, które przejść miały na drugiego nauczyciela.

2. Duchowny pomocniczy potrzebny był również w Szczytnie, gdzie do rozległości parafii i jej przeludnienia dochodziło — według opinii władz kościelnych — zagrożenie separatyzmem. W tym przypadku bez wątpienia obawiano się powstającego ruchu gromadkarskiego. Na utrzymanie duchownego pomocniczego złożyłyby się wpłaty od proboszcza (50 talarów w gotówce, utrzymanie i mieszkanie wartości 150 talarów), parafia mogła dać 200 talarów, od państwa wymagano pięćdziesięciotalarowego dodatku przez najbliższe dziesięć lat. Próba ustanowienia stanowiska spotkała się jednak z oporem ze strony magistratu szczycieńskiego, który zażarcie wzbraniał się przed ponoszeniem przez miasto wszelkich kosztów związanych z instalacją duchownego pomocniczego, motywując tym, że przepisy odnoszą się tylko do utrzymywania wikarego, a nie ma w nich mowy o innym urzędzie³¹.

29 GStA, I HA, 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 30, Bd. 1, k. 98—133, Projekt konsystorza zmian sieci parafialnej w rejencji gabińskiej, 1843; GStA, XX HA, Rep. 89, Nr. 22924, Bd. 2, b.k., Plan najpotrzebniejszych zmian w sieci parafialnej rejencji gabińskiej przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 1844; GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 30, Bd. 2, k. 19—20, Nadprezydent prowincji Prusy do ministerstwa, 10 III 1846; *Vermehrung der geistlichen Kräfte in der Provinz*, EG, 1847, nr 50 z 23 VI, s. 198.

30 GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 4, Abt. XIX, Nr. 20, b.k., Übersicht des Pfarr-Organisations-Plans für den Kreis Ortelsburg, R. B. Königsberg und die angrenzenden Kreise des R. B. Gumbinnen, 1846.

31 GStA, I HA, 76 III, Sekt. 4, Abt. XIX, Nr. 20, b.k., Konsystorz do ministerstwa, 2 II 1846 (odpis); GStA,

3. Wielbark, parafia z 8393 duszami w 42 miejscowościach, będąca wówczas największą parafią w Prusach Wschodnich, również potrzebował drugiego stanowiska. Jednak sytuacja była tam bardzo skomplikowana i praktycznie nierozwiązywalna. Ponieważ proboszcz płacił rentę (jedna trzecia swoich dochodów) swojemu poprzednikowi, emerytowi, nie mógł utrzymywać jeszcze pomocnika. Sama parafia była na to za biedna, a państwo nie miało podstaw prawnych do pełnego utrzymania stanowiska. Aby zdobyć fundusze na ten cel, w 1850 r. ogłoszono kolektę prowincjonalną³².

Ostatecznie w pierwszej połowie XIX w. z tak szeroko zakrojonych planów niewiele doczekało się realizacji. Jako pierwsze (w 1846 r.) założono, na razie jeszcze prowizorycznie, parafie w Jeżach i Ukcie. Jeże stosunkowo późno wybrano na miejscowość parafialną, wcześniej wskazywano cały czas na Rudę, pełnej legalizacji doczekały się w 1860 r. Sześć lat później, całkowicie z funduszy państwowych, zbudowano tam kościół. Ukę natomiast tworzyło 27 miejscowości z parafii Nawiady, 15 z Mikołajek, cztery z Pizsa, jedna z Rozóg. Zamiana w pełnoprawną parafię nastąpiła na początku lat sześćdziesiątych, po przejściu nad nią patronatu przez państwo. Kościół wzniesiono w 1866 r.³³

W Turośli (czyli w miejsce przewidywanej od lat trzydziestych Karwicy) tymczasową parafię założono w 1848 r., a ostatecznie zatwierdzono ją w 1861 r. Na rzecz tej struktury Rozogi oddały 11 miejscowości i dwie leśniczówki, pozostałe pochodziły z parafii piskiej. Ubóstwo parafian i odizolowane położenie wymagało stałej dotacji państwowej na utrzymanie stanowiska duchownego. Przez długie lata parafia nie posiadała najważniejszej rzeczy — kościoła. Przez ponad sześćdziesiąt lat, aż do 1908 r., nabożeństwa odbywały się w prowizorycznym budynku „podobnym do stodoły”, pobudowanym swego czasu w Piszku jako zastępczy kościół na czas remontu tamtejszej świątyni, później przeniesionym do Turośli. Także pastor przez dłuższy czas mieszkał w zwykłym, odkupionym domu chłopskim³⁴.

Pięć lat po zorganizowaniu parafii w Turośli, w 1853 r. założono kolejną parafię, tym razem w Orłowie (czyli w miejsce postulowanych wcześniej Szczybał). Państwo przejęło patronat nad nią w 1857 r., wtedy także pobudowano kościół i plebanię³⁵.

I HA, Rep. 76 III, Sekt. 4, Abt. XIX, Nr. 20, b.k., Ministerstwo do EOK, 19 VII 1854; *Verwendung der außerordentlichen Kirchenkollekte vom ersten Sonntage nach Trinitatis 1852 in der Provinz Preußen*, EG, 1853, nr 37 z 10 IX, s. 167.

32 GSIA, I HA, 76 III, Sekt. 4, Abt. XIX, Nr. 20, b.k., Konsystorz do ministerstwa, 2 II 1846 (odpis); ibidem, b.k., Ministerstwo wyznań do ministerstwa finansów, 14 XII 1846; ibidem, b.k., Konsystorz do ministerstwa, 4 IV 1846; ibidem, b.k., Ministerstwo do konsystorza, 1^o VIII 1856; ibidem, b.k., Ministerstwo do EOK, 19 VII 1854; *Verwendung der außerordentlichen Kirchenkollekte vom ersten Sonntage nach Trinitatis 1852 in der Provinz Preußen*, EG, 1853, nr 37 z 10 IX, s. 167.

33 EZA, 7/19123, k. 41—75, Die Kirchliche Notstände in der Provinz Ostpreußen, 1861; GSIA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 1, Bd. 4, b.k., Konsystorz do ministerstwa, 23 V 1861.

34 EZA, 7/19123, k. 41—75, Die Kirchliche Notstände in der Provinz Ostpreußen, 1861; EZA, 7/1844, k. 27, Plan zur bessern Ausgestaltung des evangelischen Kirchenwesens in der Provinz Ostpreußen [ok. 1886]; G. Krahl, op. cit., s. 21; *Turośl 27 lip.*, Pruski Przyjaciel Ludu (dalej: PPL), 1906, nr 32 z 12 VIII.

35 *Ein neues Kirchspiel*, EG, 1853, nr 24 z 11 VI, s. 109; EZA, 7/19123, k. 41—75, Die Kirchliche Notstände in der Provinz Ostpreußen, 1861.

Oprócz parafii przybyło także kilka stanowisk duszpasterskich. W Jedwabnie, gdzie z powodów finansowych zrezygnowano z głębszych zmian, ustanowiono w 1838 r. drugie miejsce (wikarego). Jednak obsadzone było tylko w latach 1839—1840, nie posiadało w pełni zabezpieczonych dochodów³⁶. W 1846 r. zrealizowano wcześniejsze plany wobec Jerutek, gdzie rektor został duchownym pomocniczym, oraz wobec Szczytna, gdzie powstało stanowisko duchownego pomocniczego. Dopiero w 1853 r., w rok po śmierci emerytowanego pastora Jacoba Drewskiego, udało się utworzyć stanowisko duchownego pomocniczego w Wielbarku³⁷.

Dodać należy, że w latach 1800—1853 w całej prowincji wschodniopruskiej założono 25 nowych parafii (rejencja królewiecka — 14 i gąbińska — 11) oraz dodatkowo 21 stanowisk duszpasterskich (rejencja królewiecka — 13, gąbińska — 8)³⁸.

W latach pięćdziesiątych XIX w. dość niespodziewanie wyplął problem Kurek (diecezja ostródzka), nie uwzględnianych wcześniej w planach konsystorza. Od 1712 r. były one filią Żelazna. Jednak, gdy w 1846 r. z powodu złego stanu technicznego zamknięto „Mutterkirche”, dało to asumpt do zmian w strukturze parafialnej. W 1855 r. Kurki podniesiono do rangi parafii. Przyczyniła się do tego także bliskość Warmii, dlatego też włączono do niej — oprócz dziesięciu miejscowości z powiatów ostródzkiego i nidzickiego — sześć zamieszkałych przez ewangelików wiosek warmińskich, należących wcześniej do parafii Jedwabno, a odległych od wsi kościelnej od półtorej do dwóch mil. Jednocześnie w 1856 r. do nowej parafii przyłączono jako filię warmiński Jełguń, wraz ze sporą jak na lokalne warunki hutą szkła, a także kilkoma okolicznymi miejscowościami³⁹.

Tworzenie parafii w Kurkach nie przebiegało bezkonfliktowo. Najgłośniej dał się słyszeć sprzeciw wsi Lipowo wobec przyłączenia jej do nowej struktury. Protesty zorganizował patron Żelazna, uważając, że to rozstrzygnięcie zapadło poza nim i mieszkańcami wsi, a cała tradycja historyczna łączy tę wioskę z dawną parafią. Jednak konsystorz, pracownicy przeszukawszy stare dokumenty, udowodnił, że Lipowo było związane wcześniej z Kurkami, na początku XVIII w. czasowo przeniesiono je do Olsztyńka, następnie, bez zgody władz kościelnych, przez patronów Fink von Finkensteinów, do znajdującego się w ich posiadaniu Żelazna. Teraz, wraz z odrodzeniem parafii w Kurkach, powrócono do pierwotnego stanu rzeczy⁴⁰. Podobne protesty napłynęły ze wsi Szwaderki, należącej pierwotnie do parafii olsztyneckiej. Tu, oprócz zaprezentowania wielowiekowych związków z kościołem w Olsztyńku, wysunięto argument, że

36. F. Suchalla, *Geschichte des Dorfes Gedwangen (Jedwabno). Kirchdorf und Marktstellen im Kreis Neidenburg-Ostpreußen*, Essen 1994, s. 109; S. Ambroziak, *Dzieje parafii, kościołów i życia religijnego gminy Jedwabno (Jedwabno, Małga, Nowy Dwór)*, Rocznik Mazurski, 2001, t. 5 (w druku).

37 D., *Zur Abhilfe des kirchlichen Bedürfnisses*, ss. 75—77; J. Pilichowsky, *Die Fachwerkkirche in Kl. Jerutten 200 Jahre alt. Festschrift zur Jubelfeier am 16. September 1934* [b.r.m.w., b.s.].

38 D., *Zur Abhilfe des kirchlichen Bedürfnisses*, s. 77.

39 W. Aleksandrowicz, *Źródła archiwalne do dziejów przemysłu na Warmii w drugiej połowie XVIII i pierwszej XIX wieku*, KMW, 1958, nr 3, ss. 220—224; E. Martuszewski, *Polscy i niepolscy Prusacy. Szkice z historii Mazur i Warmii*, Olsztyn 1974, ss. 140—163.

40 GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 1, Bd. 3, b.k., Konsystorz do ministerstwa, 13 III 1861.

świątynia w Kurkach jest za mała, aby pomieścić wiernych z nowej, powiększonej parafii. Tym razem konsystorz argumentował, iż leżąca przy katolickiej granicy miejscowość powinna być pod stałą opieką pastora, który z Kurek ma tam o połowę bliżej niż z Olsztynka. A co do wielkości kościoła w Kurkach, mieści się w nim około 600 wiernych, podczas gdy konfirmowanych w parafii jest około 800, z tego zaledwie 60 Niemców. A dla nich — jak zgryźliwie zapewnił konsystorz — „miejsca raczej starczy”. Polacy też nigdy nie przyjdą w komplecie do kościoła — uważały władze⁴¹.

Jednak poważniejszy spór spowodowała kwestia filii Kurek w Jełguniu. Traktowano ją jako czasowe rozwiązanie, w przyszłości zamierzano utworzyć tam nową parafię, obejmującą jedenaście miejscowości, łącznie z warmińskimi Butrynami i trzema miejscowościami z powiatu nidzickiego, należącymi do parafii Jedwabno⁴². Przed przyłączeniem do Kurek, wiernych w Jełguniu odwiedzał z posługą duszpasterską cztery razy w roku duchowny z Olsztyna. Od 1856 r. pastor z Kurek nadal ograniczał się do czterech uroczystych nabożeństw w roku, natomiast regularne kazania w języku niemieckim głosił co tydzień miejscowy nauczyciel, pełniący jednocześnie funkcję organisty. Jednak widoczny od połowy lat sześćdziesiątych XIX w. upadek huty w Jełguniu, a wraz z tym niemal całkowita likwidacja osady (w 1876 r.) spowodowały, że punktem centralnym nowej parafii została w 1871 r. Nowa Wieś⁴³. Jeszcze przed założeniem tej parafii rozegrała się heroiczna walka mieszkańców trzech miejscowości: Bałdy — majątek i młyn, Bałdzki Piec i Zaskwierki o pozostawienie ich w parafii Jedwabno. Protest — według konsystorza — wynikał z podrażnionych ambicji właściciela majątku Bałdy Quednana, gdy rozstrzygnięcie dotyczące miejscowości, gdzie czuł się udziałnym władcą, zapadło poza nim. Jednak obawiano się głównie kosztów, jakie mogłyby powstać w związku z organizacją nowej struktury w Jełguniu. Ewangelicy z dóbr Quednana czuli się urażeni także tym, że aby dojść do przyszłej parafii, będą musieli przekraczać tereny czysto katolickie, co będzie „raziło ich wyznaniowe uczucia”. Tu władze kościelne ripostowały złośliwie: dlaczego te uczucia nie są obrażane codziennym współzyciem z katolikami, a będą jedynie w niedziele podczas drogi do kościoła? Nie przeszkadzały im też licznie stosowane przez nich na co dzień „katolickie zabobony”. Gdy konflikt zaostriął się, mieszkańcy owych trzech miejscowości zasugerowali wręcz, że w przypadku odłączenia ich od Jedwabna, przejdą do Kościoła katolickiego⁴⁴. Po odrzuceniu protestu przez konsystorz i ministerstwo, uparty właściciel majątku Quednan i jego towarzysze trafili ze swoją sprawą nawet do sejmu pruskiego, któremu również bezskutecznie próbowali przed-

41 Ibidem, b.k., Konsystorz do ministerstwa, 13 III 1861; ibidem, k. 4—5, Konsystorz do ministerstwa, 19 V 1859.

42 GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 1, Bd. 3, b.k., Obwieszczenie konsystorza o zamiarze utworzenia parafii w Jełguniu, 24 VII 1858 (odpis).

43 J. Hassenstein, *Die Geschichte der evangelischen Kirchen im Ermland seit 1772*, Königsberg 1918, ss. 35—39; *Festschrift zur Fünfzigjahrfeier der Evangelischen Kirche in Neu-Bartelsdorf, Kreis Allenstein 1888—1938*, [b.m.w.] 1938, ss. 26—36.

44 GStA, I HA, 76 III, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 1, Bd. 3, b.k., Gospodarz Kempa do ministerstwa, 1 II 1863; ibidem, Haus der Abgeordneten, 1863, Nr. 169, ss. 10—13.

stawić swoje racje. Akcja petycyjna trwała co najmniej do 1866 r., nie przynosząc jednak zamierzonego efektu⁴⁵.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XIX w. to niemal całkowity zastój w pracach nad rozwojem parafii na Mazurach, chociaż i wtedy opracowywano plany zmian, które miały zaowocować w przyszłości. Nie były one zbyt radykalne, szły raczej w kierunku wyznaczonym wcześniej, choć pojawiły się nowe elementy. Konsystorz zdecydowanie opowiedział się za dzieleniem i tworzeniem nowych parafii niż wskrzeszaniem czy powoływaniem drugich stanowisk w miejscowościach, w których urzędują już proboszczowie. Wprawdzie nie można negować faktu, że dwóch duchownych może więcej niż jeden, ale doświadczenie wskazuje — twierdzili urzędnicy z Królewca — że prowadzi to raczej do odciążenia proboszcza i teraz dwóch duchownych spełnia te same obowiązki, ale niewiele przynosi to wiernym. Dwóch duchownych nie wykonuje podwójnej pracy! O wiele lepsze efekty przynosi tworzenie nowych parafii i przenoszenie tam diakonatów, już jako urzędów proboszczów. Należało też dążyć do przestrzegania instrukcji o nieprzekraczaniu liczby 5 tys. wiernych w parafii. Jednak najważniejszym wskaźnikiem przesądzającym o potrzebie reorganizacji była nadmierna odległość od kościoła, na drugim miejscu stawiano dopiero przeludnienie. Nie widziano także możliwości założenia na Mazurach nowych struktur bez znaczącej pomocy państwa. Kwestia ta urosła do bardzo poważnego problemu, co wynikało z rozporządzenia (Gesetz) z 1867 r., ściśle regulującego kwestię angażowania się państwa, ograniczając je tylko do niezbędnych przypadków⁴⁶.

Opracowane wtedy plany dla rejencji królewieckiej sugerowały dalsze zmniejszenie (mimo zmian dokonanych przed laty) parafii rozoskiej, pomocy oczekiwał także słabo opłacany tamtejszy duchowny pomocniczy. Zamierzano również zreorganizować Jerutki, wyznaczając parafię w Lipowcu, która miała z kolei wchłoniąć parafię w Księżym Lasku; planowano usamodzielnienie Targowa, Burkaty i Kanigowa. Zrezygnowano z idei wyodrębnienia Małgi, chcąc jedynie przywrócić w Jedwabnie krótko istniejące stanowisko wikarego. Po zastanowieniu się, zaniechano zmian w Miłomłyniu i Łukcie. Właśnie Miłomłyn, mimo znacznej liczby wiernych, potraktowano jako przykład jednej z najkorzystniej rozłożonych parafii w Prusach Wschodnich, gdzie średnia odległość od kościoła wynosiła około 6 km, a miejscowość kościelna leżała nieomal w jej środku. Podobnie scharakteryzowano Ostródę⁴⁷.

Natomiast Szczytno miało otrzymać jak najszybciej drugiego duchownego, na utrzymanie którego potrzebowano 600 talarów rocznie. Niezależnie od

45 Ibidem, k. 10—22, Konsystorz do ministerstwa, 19 V 1859; ibidem, b.k., Odpowiedź konsystorza na petycję z 18 I 1866; Haus der Abgeordneten, 1863, Nr. 169, ss. 10—13.

46 EZA, 7/19123, k. 103, Tabelle der dringesten Kirchspiels-Einrichtungen der Regierungsbezirk Gumbinnen, 12 I 1869; Rep. I HA, 76 II, Sekt. 3, Specialia*, Nr. 1, Bd. 3, b.k., Zeitungsberichte, 3 XI 1869; H. Braun, *Die neue Kirche zu Possessern in Kreise Angerburg*, Lyck 1892, ss. 15—17.

47 EZA, 7/19123, k. 92, Verzeichniß der Kirchspiele über 5000 Seelen im Regierungs-Bezirk Königsberg, 1870; G. Jasiński, *Ewangelickie seminarium nauczycielskie w Rozogach (1866—1884)*, KMW, 2000, nr 3, ss. 389—390; EZA, 7/19414, k. 54, Verzeichniß der zum Kirchspiel Liebenmühl gehörigen Ortschaften, 16 X 1886; EZA, 7/19482, k. 222, Verzeichniß der zum Parafie Osterode gehörigen Ortschaften [ok. 1880].

sugerowanego pomniejszenia Jerutek, także i tam zamierzano powołać wikarego⁴⁸.

Dokonano również przeglądu parafii w rejencji królewieckiej pod kątem liczby wiernych. Okazało się, że istnieje jeszcze 37 parafii, a na Mazurach 12, gdzie mieszka ponad 5 tys. wiernych. Z diecezji nidzickiej należały do nich: Jedwabno (6467 wiernych), Nidzica (5200); ze szczycieńskiej: Rozogi (6820), Jerutki (6989), Pasym (5313), Szczytno (7300), Wielbark (11 484); ostródzkiej: Miłomłyn (5981), Łukta (5378), Ostróda (7923); kętrzyńskiej: Srokowo (6189), Kętrzyn (9887)⁴⁹.

Gwoli sprawiedliwości należy zauważyć, że podobne stosunki panowały także w parafiach litewskich np. Laukischken i Popelken (diecezja Labiawa), pierwsza z nich miała blisko 9 tys. wiernych, druga — ponad 7 tys., w miejskiej parafii w Kłajpedzie jednemu duchownemu podlegało blisko 8 tys. osób. Ale z drugiej strony, te najludniejsze parafie zatrudniały często dwóch duchownych bądź — czasami nie wymienionych w wykazach — duchownych pomocniczych⁵⁰.

Bardziej szczegółowo zamierzano zająć się rejencją gabińską, choć i tu plan nawiązywał w wielu elementach do ustaleń z lat czterdziestych.

W Pozezdrzu, w miejsce projektowanej filii, zgłoszono postulat budowy samodzielnej parafii składającej się z miejscowości odłączonych od Węgorzewa i Krukłanek. Przyszła parafia liczyć miała około 3500 mieszkańców. Po odejściu w 1849 r. z Krukłanek adiunkta Jacoba Preussa konsystorz postanowił nie obsadzać jego stanowiska, a dochody przeznaczyć na fundusz założycielski nowej parafii. Później na ten cel przejęto także część dochodów proboszcza w Krukłankach, fundusze odciążnięto również z Węgorzewa, tak że w końcu lat sześćdziesiątych XIX w. zebrano już około 8 tys. talarów. W tym czasie zakupiono teren pod budowę budynków kościelnych i samej świątyni, przy czym państwo złożyło gwarancję dofinansowania budowy kościoła. Do wcześniej zgłoszonej przyczyny założenia parafii, jaką było znaczne oddalenie wielu miejscowości od kościołów, dodano także „niski poziom życia chrześcijańskiego”. W latach sześćdziesiątych pojawił się ponadto pomysł, ale nie podtrzymywany silniej, lokalizacji ośrodka parafialnego w leżącym na wschód od Pozezdrza — Harszu⁵¹.

Z Białej Piskiej zamierzano odłączyć osiem położonych na południu, przy granicy z Polską, miejscowości, dodać jedną z Różyńska i trzy z Drygał, aby utworzyć nową parafię w Wojnach z blisko dwoma tysiącami wiernych. Na utrzymanie stanowiska zaproponowano przeniesienie dochodów z wikariatu w Białej Piskiej. Jednak nie pokrywały one pełnego utrzymania przyszłego urzędu proboszcza, potrzebne było dofinansowanie ze strony państwa. Ogólnie

48 EZA, 7/19123, k. 34—38, Die Kirchliche Notstände in der Provinz Ostpreußen, 1861.

49 Ibidem, k. 91, Verzeichniß der Kirchspiele über 5000 Seelen im Regierungs-Bezirk Königsberg, 1870.

50 Ibidem, k. 91, Verzeichniß der Kirchspiele über 5000 Seelen im Regierungs-Bezirk Königsberg, 1870; GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 30, Bd. 6, b.k., Tabelle A. Verzeichniß der Kirchspiele über 5000 Seelen in Regierungs-Bezirk Königsberg, 1870.

51 EZA, 7/19208, k. 5—11, Konsystorz do EOK, 10 XII 1866; EZA, 7/19123, k. 101, Tabelle der dringesten Kirchspiels-Einrichtungen der Regierungs-Bezirk Gumbinnen, 12 I 1869.

koszty założenia parafii, łącznie z budową prowizorycznego kościoła, domu i zakupem ziemi dla duchownego, miały sięgać ponad 10 tys. talarów. Kościół miałby dostarczyć dwie trzecie tej sumy, resztę — państwo.

Zamierzono nadal reformować parafię Pisz — która po utworzeniu parafii w Jeżach, Turośli i Ukcie została zmniejszona o blisko jedną trzecią — odłączając od niej szereg miejscowości na północy (leżących w odległości 2—3 mil od Pisza) na rzecz planowanej nowej parafii w Kociołku Szlacheckim. Do tej ostatniej włączono by jeszcze dwie wsie z Orzysza i jedną z Okartowa. W tym przypadku również przewidywano przeniesienie na nowy urząd dochodów z wikariatu w Orzyszu — miało to przynieść zaledwie 350 talarów, niemal drugie tyle oczekiwano od fiskusa. Koszty założenia całej struktury (wraz z budynkiem kościoła) szacowano na jakieś 9 tys. talarów⁵².

Już w połowie lat pięćdziesiątych XIX w. zapadła decyzja o powołaniu do życia nowej parafii w Uźrankach (osiem miejscowości z Rynu, trzy z Mrągora i cztery z Mikołajek) z około 3 tys. dusz. Tutaj, co prawda, obawiano się zagrożenia ze strony Kościoła katolickiego, o czym szeroko rozpisywał się Friedrich Oldenberg, ale faktycznie zaważyło złe usytuowanie Uźranek w stosunku do miejscowości parafialnej. Wstępne postanowienie zapadło na początku lat pięćdziesiątych, a od 1858 r. z pensji proboszcza w Rynie odciążano rocznie 150 talarów (jedna czwarta dochodów) na rzecz przyszłego stanowiska. Zakładano, że podatki kościelne wystarczą na utrzymanie tego miejsca i pomoc państwa nie będzie potrzebna. W 1865 r. zakupiono za 500 talarów plac pod kościół. Świątynia, wraz z towarzyszącymi budynkami, kosztować miała około 13 tys. talarów, ale fundusz na ten cel wynosił zaledwie 1250. Wcześniej, przed 1865 r., odrzucono propozycję von Bibersteina z Baranowa, który w zamian za teren i materiał zaproponował, aby do rangi miejscowości kościelnej podnieść należące do niego Nadawki. Wpłynęło na to z jednej strony niekorzystne położenie Nadawek, z drugiej — władze kościelne niechętnie, mając na uwadze dotychczasowe doświadczenia, decydowały się na poddanie nowej struktury prywatnemu patronowi. Lokalna legenda przypisywała założenie parafii w Uźrankach Fryderykowi Wilhelmowi IV, który podróżując przez Mazury, w drodze z Mrągora do Rynu, oczarowany widokiem z jednego ze wzgórz, miał uznać to miejsce za godne wybudowania świątyni⁵³.

Zatwierdzono również utworzenie parafii w Bajtkowie. Składać się miała z południowej części parafii elckiej oraz kilku miejscowości z parafii Drygały i Ostrykół (ogólnie 19 miejscowości). I choć pierwotnie zamierzano jedynie przystosować tam miejsce do odprawiania comiesięcznych nabożeństw, nie myśląc nawet o filii, od 1846 r. kołędę z tych miejscowości przeznaczono na ewentualną nową parafię, podobnie odprowadzono na ten cel 150 talarów ze stanowiska duchownego w Elku. Miała liczyć około 5 tys. wiernych. Przewidywano, że nie będzie pełnego pokrycia pensji duchownego, potrzebowano jeszcze około 140 talarów dofinansowania. Na budowę kościoła i plebanii

52 EZA, 7/19123, k. 106, Tabelle der dringesten Kirchspiels-Einrichtungen der Regierungs-Bezirk Gumbinnen, 12 I 1869.

53 Ibidem, k. 98, Tabelle der dringesten Kirchspiels-Einrichtungen; F. S. Oldenberg, op. cit., ss. 108—109.

brakowało ponad 8 tys. talarów. Konieczne było objęcie patronatu przez państwo⁵⁴.

W Wiśniewie Elckim — według ustaleń konsystorza i rejencji gąbińskiej — należało założyć nową parafię, do której przeniesiono by drugie stanowisko z Ostregokołu, ewentualnie najpierw utworzyć tam filię. W skład nowej parafii weszłyby aż 13 miejscowości z Ostregokołu i dziewięć z Pisanicy, liczyć miała około 3 tys. wiernych. O zgłoszeniu pomysłu zdecydował fakt dużego oddalenia tych miejscowości od kościołów macierzystych oraz sytuacja, iż „wioski leżące przy polskiej granicy są bardzo zacofane pod względem obyczajowym”. Mimo że i tu planowano przeniesienie dochodów z drugiego stanowiska w Ostrymkole, nie wystarczały one dla przyszłego proboszcza, oczekiwano na pomoc państwa w kwocie 250 talarów. Na założenie parafii przewidziano wydatek rządu 11 tys. talarów: Kościół mógł zapewnić 4 tys., przyszli parafianie — około 500 w robociznie⁵⁵.

Konsystorz rozważał także sytuację parafii kalinowskiej. Jednak po zastanowieniu się stwierdzono, że choć jest nadmiernie rozległa, wystarczy przenieść miejscowość parafialną do leżącego centralnie Marcinowa.

Niewielkie regulacje, polegające na zmianie przynależności pojedynczych miejscowości, miały dotknąć Giżycko i Drygały.

Plan ten — będący wynikiem długotrwałych konsultacji pomiędzy konsystorzem, rejencjami, Ewangelicką Naczelną Radą Kościelną i ministerstwem wyznań — uznawał za najważniejsze zadania w rejencji gąbińskiej utworzenie parafii w Użrankach i Bajtkowie, odkładając na później zmiany odnoszące się do Kociołka Szlacheckiego i Wojen⁵⁶.

Okazało się jednak, że w siódmej dekadzie XIX stulecia z zamierzeń tych niewiele udało się zrealizować. Jediną inwestycją była parafia w Warpunach, której nie ujmowano nawet w projektach z lat sześćdziesiątych, bowiem o jej utworzeniu przesądzono już wcześniej. Idea zorganizowania parafii w tej miejscowości narodziła się w połowie lat pięćdziesiątych XIX w. na fali zaniepokojenia wywołanego uzyskaniem przez katolików prawa działalności na terenach pozawarmińskich. Jednak państwo nie chciało wziąć na siebie obowiązków patronackich, dopóki Kościół ze swojej strony nie zapewni podstawowego kapitału na późniejsze utrzymanie kościoła i urzędu duchownego. Ten drugi problem postanowiono rozwiązać przenosząc dochody z dotychczasowego stanowiska drugiego duchownego w Szestnie, natomiast pierwszy — alarmując władze w Berlinie, iż okolica jest tak zagrożona, że należy traktować Warpuny jako teren diaspory (w 1861 r. w parafii Sorkwity na 3704 ewangelików przypadało 316 wyznawców innych religii, co na tym terenie znaczyło katolików⁵⁷) i pozyskać fundusze z Towarzystwa Gustawa Adolfa. Jako niezbędnego straszaka użyto argumentu o bliskości Świętej Lipki, wzmocniła go historyczna relacja Friedricha Salomona Oldenberga⁵⁸. Nowa parafia miała liczyć około

54 EZA, 7/19123, k. 93, Tabelle der dringesten Kirchspiels-Einrichtungen.

55 Ibidem, k. 103, Tabelle der dringesten Kirchspiels-Einrichtungen.

56 EZA, 7/19208, k. 5—11, Konsystorz do EOK, 10 XII 1866.

57 EZA, 7/19123, b.k., Dane statystyczne dotyczące mazurskich parafii [1861].

58 EZA, 7/19602, k. 35—37, Konsystorz do EOK, 21 V 1862; F. S. Oldenberg, op. cit., s. 109.

3 tys. wiernych i przydzielono jej 18 miejscowości: 3 z Bezlówek, po 2 z Reszla i Biskupca, 5 z Sorkwit, 2 z Mrągowa i 4 z Szestna. Wyznaczono je dla potrzeb przyszłej struktury już w 1866 r., ale utworzenie parafii blokowali pastory z Sorkwit i Bezlówek, którzy — w końcu bezskutecznie — żądali odszkodowania za utracone dochody z oddanych wsi. Koszt budowy kościoła oszacowano na 8 tys. talarów, ale zebrane fundusze wynosiły zaledwie połowę tej sumy. Mimo to zdecydowano się na szybką budowę świątyni ze względu na „katolickie niebezpieczeństwo”. Aby godnie zaprezentować wyznanie ewangelickie wobec katolików zabroniono budowy tzw. kościoła zastępczego (Nothkirche), od razu miał powstać okazały budynek.

W sumie dość łatwo poradzono sobie z finansową stroną założenia parafii. Od parafian duchowny dostał 700 talarów, potrzebny był jedynie dodatek w wysokości 60 talarów na opał i mieszkanie. Państwo zapewniło budowę mieszkania i zabudowań gospodarczych, zdecydowało się ponieść ponadto lwią część kosztów wystawienia świątyni⁵⁹.

Parafię założono w 1874 r., a rok wcześniej zlikwidowano diakonat w Szestnie. Jednak mimo skierowania do Warpun większych niż zazwyczaj funduszy okazało się, że jednostka ta nie była przygotowana do rozpoczęcia działalności. Gdy pod koniec 1874 r. przybył tam pierwszy pastor, zastał jedynie wydzierżawioną izbę w szkole, poza tym nie było niczego, nawet krucyfiks. Kościół poświęcono w 1882 r., pomocy przy jego budowie udzieliło również Towarzystwo Gustawa Adolfa⁶⁰.

Po tym jednorazowym zrywie znowu na wiele lat na Mazurach zapanował spokój. Dopiero w połowie lat osiemdziesiątych XIX w. przystąpiono do dalszej reorganizacji parafii. Z jednej strony, choć Kościół jak dawniej zmagał się z problemami finansowymi, poprawa sytuacji ekonomicznej państwa ułatwiała podejmowanie większych inwestycji. Mimo rozpoczęcia wyjazdów na Zachód, liczba ludności wzrastała, co również stawiało wymóg reorganizacji. Kościół w tym czasie wzbogacił argumentację o katolickich wpływach na Mazurach informacją o polskim zagrożeniu, co spotykało się z pełnym zrozumieniem władz politycznych i administracyjnych, chętniej teraz przychodziły mu z pomocą. Do czysto utylitarnych doszły więc argumenty polityczne. Ważnym pretekstem stał się także rozwój ruchu gromadkarskiego i innych grup określanych jako „sekciarskie”. Także temu procesowi zapobiegać miało zmniejszenie parafii oraz zakładanie nowych stanowisk⁶¹. Wzrastały również oczekiwania wiernych. Wraz z powolną modernizacją, wprowadzaniem udogodnień cywilizacyjnych (co prawda początkowo na terenach wiejskich mało jeszcze widocznych) pragnęli oni spotkań modlitewnych w lepszych niż dotychczas warunkach, wyjazd do kościoła nie powinien być wielogodzinną wyprawą. Zmienił się także sposób podejmowania decyzji przez władze kościelne. Choć konsystorz miał nadal decydujące zdanie przy opracowywaniu planów, to jednak od 1869 r. musiał współpracować z synodem prowincjonalnym, co przebiegało zresztą bez więk-

59 EZA, 7/19123, k. 41—75, Die Kirchliche Notstände in der Provinz Ostpreußen, 1861.

60 EZA, 7/19602, k. 124—125, Hugo Hensel do konsystorza, 16 XII 1874; Bki [L. Borkowski], *Kirchweih in Warpunnen, Kreis Sensburg*, EG, 1882, nr 33 z 19 VIII, s. 196.

61 EZA, 7/1844, k. 177—181, Konsystorz do EOK, 25 II 1888.

szych zakłóceń. Od postanowień synodu zależała teraz akceptacja wszelkich poczynań w tej materii, często on inspirował zmiany. Wszystko to sprawiło, że władze kościelne zaczęły prowadzić o wiele aktywniejszą działalność zmierzającą do zmian struktury parafialnej na Mazurach.

W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. Hermann Pelka⁶², radca konsystorza odpowiedzialny za kwestie mazurskie, opracował nowy, dość daleko idący plan innowacji. Z jednej strony nawiązał do wcześniejszych projektów, z drugiej — zgodnie z panującymi nastrojami — skupił się na zamieszkanym przez katolików południowych powiatach rejencji królewieckiej.

Plan Pelki, przedstawiony ministerstwu wyznań i Ewangelickiej Naczelnej Radzie Kościelnej, został uzupełniony i doprecyzowany w 1888 r. Od końca lat osiemdziesiątych jego elementy zaczęto wprowadzać w życie, a w latach dziewięćdziesiątych ponownie skorygowano. Według tych propozycji w rejencji królewieckiej chciano utworzyć 19 nowych parafii bądź stanowisk duszpasterskich, z tego osiem na Mazurach.

W powiecie nidzickim najwięcej uwagi poświęcono parafii w Jedwabnie, z jej reorganizacją zmagano się, jak na razie bezowocnie, już blisko pięćdziesiąt lat. Długo nie wiedziano, czy z parafii liczącej w 1886 r. 7248 dusz, z przewagą ludności polskojęzycznej i odległościami do kościoła przekraczającymi 2 mile, należy wyodrębnić Małgę, czy też przywrócić w Jedwabnie diakonat. Ważnym argumentem przemawiającym za jak najszybszą reformą było stwierdzenie, iż „parafia znajduje się w rękach sekciarskiej agitacji”. Początkowo opowiedziano się za drugim stanowiskiem duszpasterskim ze względu na brak w Małdze mieszkania dla księdza, chociaż istniał tam kościół. Utworzenie stanowiska pociągało za sobą zmniejszenie dochodów proboszcza w Jedwabnie i dodatkowe obciążenie parafii kosztami budowy wikarówki. Koszty szacowano na 20 tys. marek, oczekiwano, że co najmniej dwie trzecie tej sumy pokryje państwo. Ostatecznie z racji istnienia kościoła przeważała opcja zakładająca utworzenie parafii⁶³.

Wydawało się, że szybko uda się przeprowadzić odłączenie filii w Lipowie od Smykowa. Krok ten także motywowano zagrożeniem katolicyzmem. W 1886 r. rada parafialna zaakceptowała pomysł. W Lipowie był kościół, a nawet dom dla duchownego, ale tę drugą budowlę określono jako „zwykłą, nędzną drewnianą chatę”. Nie liczono, aby parafia samodzielnie potrafiła utrzymać duchownego⁶⁴.

Na później odłożono rozstrzygnięcie w sprawie wyodrębnienia Kanigowa z parafii nidzickiej. I tu również, choć istniał kościół, potrzeba było 20 tys. marek na plebanię, a nie spodziewano się, by wystarczyło na to pieniędzy pochodzących tylko z parafii i źródeł kościelnych. Mimo że wierni skarżyli się na niedostatek opieki, uznano, iż sprawa nie jest tak nagląca jak w przypadku Małgi.

62 Zob. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 247 (jako Pelka); P. Fijałkowski, *Ksiądz Herman Pelka a życie religijne polskojęzycznych ewangelików w Prusach Wschodnich w II połowie XIX wieku*, Rocznik Gdański, 1998, t. 58, z. 2, ss. 39–45.

63 EZA, 7/1843, k. 206–207, Nachweisung neuer in den Provinzen Ost- und Westpreußen notwendig einzurichtender geistlich Stellen und Parochien, [1885]; EZA, 7/1845, k. 111, Uwagi EOK w sprawie podziału parafii mazurskich, marzec 1894.

64 *Die evangelischen General-Kirchen und Schulvisitation in Ost- und Westpreussen 1853 bis 1944*, bearb. von I. Gundermann, hrsg. von W. Hubatsch, Göttingen 1970, s. 182.

Nie udało się podjąć konkretnych decyzji w sprawie Rozóg i Jerutek. W pierwszej miejscowości (8500 dusz) już od kilku lat odciążano ze stanowiska proboszcza dotację na przyszłe utrzymanie wikarego, brakowało jednak pieniędzy na mieszkanie. Sytuację paraliżował fakt, że przygotowywano się do budowy nowego kościoła w Rozogach, co pochłaniało wszelkie dostępne fundusze. Gdy w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX w. konsystorz, otrzymawszy wsparcie z ministerstwa, znalazł pieniądze na stanowisko wikarego, okazało się, że nie ma akurat żadnego kandydata władającego w odpowiednim stopniu językiem polskim. Pojawił się jednak także inny pomysł utworzenia osobnej parafii w położonym na wschodzie Spychowie, połączonej z Rozogami stanowiskiem duszpasterskim, było to nawiązanie do idei z lat czterdziestych⁶⁵.

W Jerutkach, przewyższających pod względem liczby wiernych Rozogi, nie potrafiono rozwiązać kwestii finansowych. Nie można było, tak jak uczyniono w przypadku Rozóg, obciążyć nimi nisko opłacanego pastora. Położona na nieurodzajnych glebach parafia nie była w stanie zebrać nawet połowy oczekiwanej przez władze sumy na budowę wikarówki. Jako alternatywne rozwiązanie — ale bez przedstawienia planu finansowego — zaproponowano utworzenie parafii w Gawrzyżkach⁶⁶.

Przeciągała się także reforma parafii wielbarskiej, choć sprawa wydawała się pozornie prosta. Od 1853 r. zatrudnionych w niej było dwóch duchownych, z których jeden mógłby na stałe przejść do Opaleńca, gdzie kościół istniał już od XVIII w. Pozwoliłoby to podzielić parafię liczącą 11 i pół tysiąca wiernych, przy odległościach do jej siedziby przekraczających 2 mile. Jednak na przeszkodzie stanęły koszty budowy plebanii, oceniane na około 24 tys. marek, których „bardzo biedna parafia” nie mogła dostarczyć. Potrzebna była niemal pełna dotacja z zewnątrz. Tak więc sprawę tę pozostawiono na dłuższy czas nierozstrzygniętą. W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. konsystorz sprzeciwiał się utworzeniu parafii w Opaleńcu ze względów wyznaniowo-narodowościowych. W całej parafii wielbarskiej nie ma zagrożenia katolickiego — twierdził — ale sytuacja uległaby zmianie po odłączeniu jej południowej części. W nowej parafii żyłoby (dane z 1883 r.) 1938 ewangelików i aż 462 katolików, przez co relacje wyznaniowe byłyby znacznie mniej korzystne niż przed reorganizacją. Równocześnie do kościoła w Opaleńcu uczęszczało tylko trzydziestu Niemców, resztę stanowili Polacy. Powstałaby więc parafia czysto polska i, co więcej, ponieważ leży przy samej granicy, nie byłoby raczej szans na szybką zmianę sytuacji językowej. Odległość z Wielbarka, gdzie stacjonuje duchowny pomocniczy, nie utrudniała opieki duszpasterskiej — sądził konsystorz⁶⁷.

Jednak za utworzeniem parafii przemawiał fakt — a była to opinia wyrażana przede wszystkim przez władze administracyjne — że po jej powstaniu ukształtuje się nowe centrum kulturalne, bardzo potrzebne na Mazurach. Za pastorem i organizacją kościelną zwykle podąża cała infrastruktura wsi. Przybywa lekarz, drobni przedsiębiorcy, notariusz, pojawi się „niemczyzna”. Mimo to konsystorz,

65 EZA, 7/1843, k. 207, Nachweisung neuer in den Provinzen Ost- und Westpreußen nothwendig einzurichtender geistliche Stellen und Parochien [1885].

66 Ibidem.

67 Ibidem, k. 208—209.

przy akceptacji Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej, ostatecznie potwierdził swoją niechęć wobec ustanowienia parafii w Opaleńcu⁶⁸.

Rozwiązano natomiast sprawę wynajmu domu dla pastora w Burkarcie, dzięki temu można było powrócić do planowanego już od lat sześćdziesiątych XIX w. wyodrębnienia tej filii z Działdowa. Na plebanię od kilkunastu lat zbierano pieniądze z dzierżawionej własności ziemskiej, od państwa oczekiwano tylko niewielkiej kwoty. Nie wiadomo jednak, z jakich źródeł finansowano by utrzymanie pastora.

Postanowiono — wracając do dawniejszych zamierzeń z lat czterdziestych i sześćdziesiątych — zająć się także Księżym Laskiem, motywując to zagrożeniem katolickim. Nadal nie wiadomo jednak, czy należy ustanowić urząd duchownego w Lipowcu (1300 mieszkańców, odległość jednej mili), czy założyć tam nową parafię.

Wyznaczono także nowe cele w diecezji nidzickiej: wyodrębnienie Sławki od Kozłówka oraz zorganizowanie osobnej parafii z dotychczasowej filii Uzdrawa — Gardyn⁶⁹. Jako alternatywę wobec Kozłówka rozważano pomysł przyłączenia doń dotychczasowej filii Zaborowa — Sarnowa. Jednak po przejrzaniu stosownych dokumentów w archiwum konsystorza okazało się, że Sarnowo nigdy nie miało statusu filii, jest wciąż samodzielną parafią, którą — z powodu braku zawalanej w 1808 r. plebanii — kierują od tego czasu kolejni pastory z Zaborowa. Momentalnie zapadła więc decyzja odbudowy mieszkania dla księdza i pełnego usamodzielnienia się tej jednostki. Było to o tyle realne, iż na specjalnym funduszu uzyskanym z dzierżawy ziemi kościelnej spoczywała już połowa kwoty potrzebnej na budowę wikarówki⁷⁰. Nieśmiało zaczęto wspominać o konieczności wyznaczenia drugiego stanowiska w Miłomłyniu, który, choć — jak mówiono — wzorcowo położony, okazał się za duży dla jednego duchownego.

Plany z lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych XIX w. przewidywały utworzenie w rejencji gąbińskiej 14 nowych parafii lub stanowisk duszpasterskich.

Na Mazurach nadal rozważano kwestię pomniejszenia parafii piskiej, w której — pomimo że była najczęściej reorganizowaną parafią w Prusach Wschodnich (Turośl, Jeże, Ukta) — pozostawało 11 tys. wiernych, odległości do kościoła nadal dochodziły do trzech mil, dominowały lesiste i jeziorne tereny, a „zagrożenie sektami” jeszcze bardziej utrudniało administrowanie nią. I choć już w latach sześćdziesiątych sugerowano wybór na centrum nowej parafii Kociołka Szlacheckiego, nieoczekiwanie pojawiła się propozycja jego lokalizacji w położonych o wiele mniej korzystnie, bo na wbitym pomiędzy jeziora Seksty i Śniardwy cyplu — Zdorach. W grę wchodziły również Szczeczy. Mimo że idea zmian narodziła się jeszcze w latach sześćdziesiątych, w połowie osiemdziesiątych na funduszu kościelnym, przeznaczonym na ten cel, spoczywało około 15 tys. marek, podczas gdy potrzeby (ziemia, kościół, plebania) oceniano na

68 EZA, 7/19230, k. 29—32, Konsystorz do EOK, 26 I 1891.

69 *Die evangelischen General-Kirchen und Schulvisitationen*, s. 489.

70 GStA, I HA, 76 III, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 1, Bd. 3, b.k., EOK do ministerstwa, 31 XII 1886.

75 tys. Przyszła parafia mogła zapłacić pastorowi około 1500 marek, reszty spodziewano się od państwa⁷¹.

Rzucono także pierwszy pomysł utworzenia nowej parafii pomiędzy Piszem a Uktą, ale na razie nie przedstawiono konkretnych propozycji.

Finalizowano sprawę Użranek. Mimo że fundusz kościelny, pochodzący głównie z odciąganej części pensji proboszcza w Rynie, na początku lat dziewięćdziesiątych sięgał jedynie 25 tys. marek, z pomocą pospieszyła Ewangelicka Naczelna Rada Kościelna, ogłaszając ogólnoniemiecką kolektę, która przyniosła 50 tys. marek. Z pomocą przyszło także Towarzystwo Gustawa Adolfa, przekazując 11,5 tys. marek, niewielkich sum dostarczyły kolekta w powiecie giżyckim i sejm prowincjonalny. Od wiernych w przyszłej parafii oczekiwano jedynie robocizny i podwód. Nie zakładano, że w przyszłości parafianie sami, bez pomocy państwa, zdołają utrzymać swojego proboszcza⁷².

Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX w. udało się także zakończyć przygotowania do utworzenia parafii w Bajtkowie, którą zamierzano wyodrębnić z liczącej wówczas 14 350 osób (!) parafii elckiej, gdzie dwóch księży wspomaganym przez duchownego pomocniczego nie dawało sobie rady z codzienną pracą. Jak pamiętamy, pierwszy raz miejscowość ta pojawiła się w planach konsystorza już w połowie lat czterdziestych XIX w. Zebrano spory, sięgający 70 tys. marek kapitał, który miał starczyć na budowę kościoła i plebanii. Jednak — podobnie jak w wielu innych nowo projektowanych parafiach — nie spodziewano się, aby podatki kościelne wystarczyły na utrzymanie proboszcza. Niezależnie od tego myślano o utworzeniu trzeciego stanowiska duszpasterskiego dla pomniejszonej parafii elckiej⁷³.

Wyplęnęła też kwestia Miłek. Po zniesieniu diakonatu w 1810 r., niewiele zajmowano się tą parafią, choć w latach trzydziestych i ona znalazła się na liście jednostek przeznaczonych do reorganizacji. Zajęto się nią ponownie w latach siedemdziesiątych i postanowiono wyjątkowo przywrócić tam drugie stanowisko. Od pensji proboszcza zaczęto odciągać wtedy składki na ten cel. Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX w. zgromadzono 9 tys. marek, ale brakowało nadal zabezpieczenia finansowego na budowę wikarówki i dopłatę do pensji drugiego duchownego⁷⁴. W diecezji węgorzewskiej, oprócz założenia parafii w Pozezdrzu, którą już finalizowano, powstał pomysł zorganizowania nowej parafii w Olszewie oraz drugiej — ulokowanej pomiędzy Baniami i Kutami. To ostatnie rozwiązanie sugerowano ze względu na duże skupisko w tej okolicy baptystów, którzy w miejscowości Grodzisko (parafia Kutry) posiadali własną kaplicę⁷⁵.

71 EZA, 7/1843, k. 210, Nachweisung neuer in den Provinzen Ost- und Westpreußen nothwendig einzurichtender geistlich Stellen und Parochien [1885].

72 Ibidem, k. 209; E., *Ueber den Kirchbau in Königshöhe*, EG, 1894, nr 40 z 6 X, s. 240.

73 EZA, 7/1843, k. 209, Nachweisung neuer in den Provinzen Ost- und Westpreußen nothwendig einzurichtender geistlich Stellen und Parochien [1885]; EZA, 7/1844, k. 2—35, Plan zur bessern Ausgestaltung des evangelischen Kirchenwesens in der Provinz Ostpreußen [ok. 1886].

74 EZA, 7/1844, k. 180—182, Konsystorz do EOK, 25 II 1888.

75 A. Harnoch, *Chronik und Statistik der evangelischen Kirchen in der Ost- und Westpreußen. Nach gedruckten und ungedruckten Quellen dargestellt von...*, Neidenburg 1890, s. 267.

Niesprecyzowane plany zapowiadały powołanie do życia dwóch nowych parafii na granicy Ełku i Kalinowa oraz pomiędzy Kalinowem a Wieliczkami⁷⁶.

Konsystorz zdawał sobie sprawę z niedostatecznego postępu prac nad reorganizacją prowincji kościelnej, ale uważał, że jest to niezależne od niego. Ponieważ zmiany zamierzano wprowadzać przede wszystkim w parafiach dwujęzycznych, powstała kwestia zapewnienia wiernym właściwej opieki duszpasterskiej, brakowało bowiem kandydatów władających dobrze obydwoma językami⁷⁷. Wszystkich chętnych kierowano na istniejące już, ale nie obsadzone urzędy. Nowo tworzone miejsca, to najczęściej stanowiska wikarych i duchownych pomocniczych, a więc gorzej opłacane, co stanowiło kolejną przeszkodę w zatrudnianiu odpowiednich kandydatów. Konsystorz zakładał, że na Mazurach — o ile uda się pozyskać absolwentów teologii — w pierwszym rzędzie należałoby utworzyć drugie stanowiska w Rozogach, Jerutkach i Miłkach⁷⁸.

Jednak do połowy lat dziewięćdziesiątych XIX w. wiele propozycji Hermana Pelki zostało zrealizowanych. Jako pierwszą, jeszcze w 1887 r., utworzono parafię w Pozezdrzu, wyłączoną głównie z liczącej około 11 tys. mieszkańców parafii węgorzewskiej. Należało do niej około 2500 wiernych zamieszkujących osiem miejscowości. Ponieważ, o czym wspomiano wyżej, projekt narodził się blisko pół wieku wcześniej, na specjalnym, kapitalizowanym funduszu zebrano rekordową — jak na mazurskie warunki — sumę 120 tys. marek, dzięki której w 1892 r. bez większych problemów wzniesiono świątynię i wszelkie budynki przykościelne⁷⁹.

W 1888 r. wyodrębniono z Działdowa Burkart, jako niewielką parafię, liczącą około 1500 wiernych i obejmującą pięć miejscowości⁸⁰.

Po blisko siedemdziesięciu latach rozwiązano problem Małgi, która w 1889 r. otrzymała wreszcie status samodzielnej parafii. Włączono do niej pięć miejscowości z około 2 tys. wiernych. Nowy kościół wybudowano w 1902 r. za 32 tys. marek, wyposażenie kosztowało następne 11 tys. Wykorzystano na to głównie fundusze państwowe, wpływy z kolekt, a także dary (również ofiarowane przez Towarzystwo Gustawa Adolfa), niewielką sumę przyniosła sprzedaż materiałów budowlanych z rozebranego kościółka, pobudowanego jeszcze w końcu XVI w. Parafia, jak zwykle, dostarczyła podwoły i wykonała część prac budowlanych. Pastor natomiast musiał poczekać na własny dom jeszcze ponad dziesięć lat⁸¹.

76 EZA, 7/19142, k. 34—42, Nachweisung von grundungen neuer Kirchspiele und einer geistlichen Stellen der Provinz Preußen, die als sehr dringlich erachtet werden müssen, 1894.

77 G. Jasiński, *Duchowieństwo mazurskie*, ss. 84—86.

78 EZA, 7/1844, k. 180—182, Konsystorz do EOK, 25 II 1888.

79 *Ueber die Grundsteinlegung der Kirche zu Possessern Kreis Angerburg*, EG, 1891, nr 20 z 16 V, s. 120; H. Braun, op. cit., ss. 15—17.

80 F. Gause, *Geschichte des Amtes und der Stadt Soldau*, Marburg 1958, s. 163.

81 Gr., *Kirchweihe in Malga, Diözese Neidenburg*, EG, 1901, nr 43 z 26 X, s. 258. Szerzej na temat samej miejscowości i parafii: S. Ambroziak, *Malga. Historia pewnej wsi mazurskiej*, Rocznik Mazurski, 1999, t. 4, ss. 3—12; tenże, *Dzieje parafii, kościołów i życia religijnego gminy Jedwabno*, jako datę założenia parafii podaje rok 1895, zapewne za W. Chojnackim (op. cit. s. 369) i *Der Kreis Neidenburg. Ein Ostpreußisches Heimatbuch*, erarbeitet von M. Meyhöfer, Landshut 1968, s. 298. Jednak za rokiem 1889, podanym także przez F. Moellera, *Altpreußisches evangelisches Pfarrerbuch von Reformation bis zur Vertreibung im Jahre 1945*, Hamburg 1968, s. 90, przemawia obecność od tego roku proboszcza (także: EZA, 7/19120, Nachweisung über die Pfarrstellenbesetzung,

Po blisko sześćdziesięciu latach los uśmiechnął się do Bajtkowa, gdzie w 1890 r. założono parafię, do której należało około 2200 wiernych, zamieszkałych w 22 miejscowościach.

Parafia w Użrankach ukonstytuowała się w 1892 r., obejmowała ona siedem miejscowości (z których jedna leżała w pow. mragowskim) i około 1900 wiernych.

Wreszcie w 1893 r. podjęto decyzję w sprawie Opaleńca, wybierając wyjście pośrednie pomiędzy samodzielną parafią a filią: utworzono parafię połączoną wspólnym urzędem duszpasterskim z Wielbarkiem. Wiązało się to z ustanowieniem trzeciego stanowiska w Wielbarku, ale z siedzibą w Opaleńcu. W tym samym dniu (9 października 1893) wydano akt założenia nowej parafii w Opaleńcu, do której przyłączono pięć miejscowości z południowej części parafii wielbarskiej. Formalnie parafią w Opaleńcu kierował nadal proboszcz z Wielbarka, jednak przelał on dużą część swoich kompetencji na trzeciego duchownego. Ów stał również na czele rady parafialnej w Opaleńcu. Przez kilka następujących lat nie było jednak w Opaleńcu domu dla duchownego⁸².

W 1894 r. podobny status pełnej parafii otrzymało Sarnowo, uniezależnione od Zaborowa. Początkowo pojawił się tam duchowny pełniący obowiązki, który rok później został już proboszczem. Była to niewielka jednostka, z siedmioma miejscowościami, w których mieszkało w sumie około 1500 wiernych.

To samo spotkało Lipowo, gdzie przywrócono w 1895 r., po wybudowaniu plebanii, samodzielne stanowisko proboszcza (dziewięć miejscowości, około 1500 dusz). Nie odbyło się to bez kłopotów, usamodzielnieniu Lipowa ostro przeciwstawiał się bowiem pastor ze Smykowa, Maximilian Krenz, obawiając się spadku dochodów. Ostatecznie protest ucichł po przeniesieniu tegoż duchownego na lepiej uposażone stanowisko w Jedwabnie⁸³.

W tym samym roku założono, realizując gotowy od dziesięcioleci plan, parafię w Kociołku Szlacheckim, objęła ona 17 miejscowości z parafii piskiej i okartowskiej oraz trzy — z drygalskiej, łącznie blisko 3 tys. wiernych. W 1892 r. ogłoszono na ten cel kolektę prowincjonalną, na krótko przed ukonstytuowaniem się parafii utworzono tam okręg duszpasterski, kierowany przez duchownego pomocniczego z Pizsa. Parafia skupiała rozmaite miejscowości odcięte od starych parafii przez drogi wodne. Teraz postarano się, aby każdy mógł suchą nogą dotrzeć do kościoła. Utworzenie parafii — uzasadniały władze kościelne — przyczyni się także do podniesienia poziomu życia i kultury miejscowej ludności, wśród której było dużo, cieszących się nie najlepszą sławą, rybaków. Na ten niski poziom kulturalny miał wpływać fakt, że większa część ludności mówiła po

Jahr 1889, gdzie znajduje się wiadomość o założeniu parafii w Makdze w 1889 r.) oraz istnienie rady parafialnej (EG, 1891, nr 9 z 28 II, s. 51), mającej prawo wyboru pastora. Amtliche Mitteilungen (dalej: AM) pod rokiem 1895 także nie przynoszą wiadomości o założeniu parafii, a jedynie o rozpisaniu kolektki na budowę kościoła (AM, 1895, 3 Stück, Nr. 2997, s. 11), nie udało mi się niestety dotrzeć do AM z 1889 r. Nie można wykluczyć możliwości, że parafia w 1889 r. otrzymała status prowizoryczny, zatwierdzona została zaś sześć lat później, ale nie ma potwierdzenia tego w AM, 1895. Dlatego też za datę założenia parafii przyjąłem rok 1889.

82 *Urkunde, betreffend Errichtung einer evangelischen Kirchengemeinde Opaleniec im Kreise Ortelsburg*, AM, 1893, 13ten Stück, Nr. 2905, s. 79.

83 EZA, 7/19409, k. 38—39, Eilsberger, Bericht über die Reise wegen Verselbständigung des Kirchspiels Leip, 4 XI 1892.

polsku. W 1899 r. zbudowano w Kociołku plebanię, wygospodarowano także salę modlitwy⁸⁴.

W powiecie ostródzkim postanowiono (na pierwszy rzut oka dość niespodziewanie) usamodzielnąć dotychczasową filię kościoła w Wigwałdzie — Kiersztanowo. W kolejnych planach reform opracowywanych przez władze kościelne i administracyjne miejscowość ta nigdy nie występowała. Jednak nieformalnie przedstawiono pomysł tej zmiany już w latach pięćdziesiątych XIX w., a w 1869 r. właściciel majątku Kiersztanowo protestował przeciwko opieszałości w obiecanej przeniesieniu jego posiadłości z parafii Wigwałd do Gierzwałdu, do którego wiodła znacznie krótsza i łatwiejsza droga niż do dotychczasowego ośrodka parafialnego. Wymienił tu przypadek nauczyciela z Kiersztanowa, który jakoby zamarzył wracając z konferencji w Wigwałdzie. Skarga utrzymana była w ostrym tonie, ponieważ obiecano w 1853 r., przy przechodzeniu pastora Wilhelma Luxa na emeryturę, że po jego śmierci nastąpi zmiana. Lux zmarł w listopadzie 1868 r., a konsystorz nie wywiązał się z obietnicy. Wobec tego właściciel majątku, von Berg, wystosował skargę do Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej i ministerstwa. Jednocześnie żądał od władz kościelnych rozpoczęcia odbudowy rozebranego w 1846 r. kościoła w Kiersztanowie i ponownego utworzenia tam centrum kultu⁸⁵.

Sprawa wróciła po ponad dwudziestu latach. I znowu pomysł wywołał burzę. Tym razem opór wystąpił ze strony rady parafialnej Wigwałdu. W 1894 r. protestowała ona także dlatego, iż decyzję podjęto poza jej plecami, nazywając to „samowolą”. Tym bardziej ją to rozsierdziło, że położono już nawet kamień węgielny pod budowę kościoła w Kiersztanowie („i gdzie tu prawo i sprawiedliwość?”). Kolejnym argumentem były przewidywane straty, jakie może ponieść kasa parafialna w Wigwałdzie po odłączeniu kilku miejscowości. „Wątpimy — czytamy dalej w piśmie — znając nasze urzędy, czy straty te będą wyrównane”. Akcentowano także kwestię tradycji historycznej. Rada dobrze знаła dzieje parafii. Kiersztanowo należy do Wigwałdu — informowała konsystorza — od ponad stu pięćdziesięciu lat⁸⁶, najpierw jako filia, od 1811 r. jako miejscowość przyłączona (eingepfarrte). Przywiązanie do Wigwałdu weszło mieszkańcom Kiersztanowa „w ciało i krew”, wyjątkiem są jedynie często zmieniające się rodziny urzędnicze, ale ich nie należy brać pod uwagę, zaś odległość Kiersztanowa od Wigwałdu to zaledwie 45 minut drogi, co na wschodniopruskie warunki jest niczym — „każdy kto tu żyje, przyzna”⁸⁷.

Ostatecznie wybrano wyjście pośrednie, pytanie — czy najlepsze? Otóż odrzucono trudną do zrealizowania ze względów ekonomicznych ideę pełnego

84 *Betrifft die Einsammlung einer Kirchenkollekte für ein aus Trennstücken der Kirchspiele Johannsburg und Eckersberg zu bildendes Kirchspiel behufs Gewinnung eines Stammkapitals für das neue Kirchspiel*, AM, 1892, 2tes Stück, Nr. 2745, s. 15; *Die Jubiläumskirchen in Ostpreussen. Herausgegeben von dem Verwaltungsausschuss des unter dem Protektorate Ihrer Majestät der Kaiserin und Königin Auguste Viktoria stehendes Komitees*, Berlin 1912, ss. 30—31; [Wiederum ist eine sog. Jubiläumskirche...], EG, 1904, nr 38 z 17 IX, s. 227; *Betrifft die Einrichtung eines neuen Kirchspiels Adlig Kessel*, AM, 1895, 8tes Stück, Nr. 3037, s. 48.

85 EZA, 7/19858, k. 109, Konsystorz do von Berga, 29 VIII 1853; ibidem, k. 106—108, Von Berg do ministerstwa, 18 II 1869.

86 Od 1741 r.

87 EZA, 7/19117, k. 15—20, Rada parafialna z Wigwałdu do EOK, 19 XI 1894.

usamodzielnienia Kiersztanowa. Natomiast połączono je w 1896 r., jako osobną parafię poprzez wspólne stanowisko duszpasterskie, z parafią łączoną Gierwałd—Pacółtowo—Rychnowo. Obecnie struktura ta wzbogaciła się więc o jeszcze jeden człon — Kiersztanowo. Wszystkie miejscowości posiadały własne kościoły, ale obsługiwane przez jednego księdza. Zresztą struktura ta nie była duża, liczyła ogółem 20 miejscowości i około 2900 wiernych, odległość do jednego z kościołów nie przekraczała 4 km. Natomiast sama parafia Kiersztanowo to zaledwie trzy miejscowości!⁸⁸

W omawianym okresie powstały także dodatkowe trzy miejsca duszpasterskie: stanowiska trzecich duchownych w Ostródzie (1884) i w Elku (1894) oraz wikarego w Miłkach (1895).

W latach dziewięćdziesiątych XIX w. strategia konsystorza i synodu prowincjonalnego uległa pewnej modyfikacji. Zaczęto lansować tworzenie stanowisk duchownych pomocniczych. Jednak ich ranga znacznie się zmieniła. Pojęcie „duchownych pomocniczych” do 1895 r. oznaczało absolwentów teologii, zatrudnianych jako prywatnych pomocników duchownych i opłacanych częściowo z ich własnych dochodów. Również — choć nie było to żelazną regułą — duchowni zapewniali im utrzymanie i mieszkanie. Zatwierdzały ich władze kościelne, z tej strony otrzymywali także materialne wsparcie. Ich stanowiska były okresowe, związane z lokalnymi potrzebami i możliwościami duchownych, ale konsystorz ustawowo wyznaczał im określone obowiązki. Gdy mijała przyczyna zatrudnienia dodatkowych duchownych, stanowiska likwidowano. Często łączono je też z pracą w szkolnictwie. Nie należy natomiast mylić duchownych pomocniczych z adiunktami — pomocnikami duchownych. Ci ostatni mieli nieuregulowany zakres obowiązków, wyznaczany im każdorazowo przez proboszczów.

Na Mazurach w XIX w. spotykamy stanowiska duchownych pomocniczych w Orzyszu (w latach 1843—1843), Jerutkach (1846—1853, 1869—1871); Szczytnie (1849—1855, 1870—1873); Kraplewie (1858—1860). Stanowisko duchownego pomocniczego w Miłomłynie (1853—1858) wiązało się z próbami przeciwdziałania wobec osiadłych tam baptystów. Ponieważ — stwierdził konsystorz — „krecia robota” baptystów przybrała mniejszy zasięg, niż przypuszczano stanowisko zlikwidowano, wbrew staraniom rady parafialnej, deklarującej nawet zwiększenie obciążenia podatkowego na jego utrzymanie⁸⁹. Stanowiska duchownych pomocniczych istniały także w Mieruniszkach (1862—1864, 1879); Olecku (1862—1864); Rozogach (1864—1873 i od 1891 r.⁹⁰); Wielbarku (1874—1875, 1880, 1887—1888, 1891—1894); Giżycku (od 1876 r.). W Elku w 1868 r. zaangażowano duchownego pomocniczego ze względu na utworzenie

88 EZA, 7/19245, k. 32—33, Hermann Bohle do EOK, 17 X 1901; *Nachweisung über Neugründung und Wiederherstellung evangelischer Kirchspiele und geistlicher Stellen in der Provinz Ostpreußen während der Zeit von 1893 bis 1896*, w: *Verhandlungen der achten Provinzial-Synode für Ostpreußen. 1896 vom 3. bis 12. November, Königsberg 1897*, ss. 185—188.

89 EZA, 7/3541, k. 258—259, Konsystorz do EOK, 29 III 1853; *ibidem*, k. 228, Konsystorz do EOK, 7 XII 1854; G. Jasiński, *Dziennik Ottona Kirchnera, ewangelickiego duchownego z Miłomłyna, z 1854 roku*, KMW, 1996, nr 4, ss. 571—573.

90 W Rozogach duchowny pomocniczy był także dyrektorem seminarium nauczycielskiego, zob. G. Jasiński, *Ewangelickie seminarium w Rozogach*, s. 389, 395—397.

tam urzędu wicegeneralnego superintendenta dla Mazur, nowy duchowny miał pomagać w zarządzaniu parafią przeciążonemu pracą Karłowi Remusowi⁹¹. Z innych miejscowości, zatrudniających duchownych pomocniczych należy wymienić: Świętajno (1889—1890); Pisz (1885—1899); Kętrzyn (od 1888) i Kumielsk (1891—1893)⁹².

Od 1895 r., zgodnie z rozporządzeniem Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej, utrzymanie stanowisk duchownych pomocniczych wziął na siebie całkowicie Kościół. Formalnie ich ranga wzrosła, dochody nie zależały już od wypłat ze strony duchownych, a państwo dbało o ich mieszkania. Mimo to nadal traktowano ich jako środek zastępczy⁹³.

W zamierzeniach władz kościelnych zadania duchownych pomocniczych miały jednak ulec znacznemu rozszerzeniu. I tak — na co zwracano uwagę — za niewielkie pieniądze wykonywali pracę niemal taką samą jak inni duchowni, a teraz mieli zarządzać nowo wprowadzanymi strukturami — okręgami duszpasterskimi (Seelsorgebezirk). Władze konsystorza zrezygnowały z tworzenia filii, zastępując je tymi właśnie strukturami, ale w przeciwieństwie do filii, wyposażonych już w kościoły, jednostki te tworzone „na pniu”. W oddalonej od miejscowości parafialnej wsi wynajmowano salę (najczęściej w szkole) i mieszkanie dla duchownego pomocniczego. Formalnie miał się utrzymywać z podatków, ale były to sumy niewystarczające, państwo musiało niemal zawsze przychodzić z pomocą. Okręgi duszpasterskie i stanowiska duchownych pomocniczych miały być przejściowe, z czasem, po zbudowaniu kościołów i proboszczówek, przekształcane w parafie z właściwymi duchownymi.

Jednak do tej metody działania także wnoszono zastrzeżenia. Duchowni pomocniczy z powodu niskich pensji i dużego obciążenia obowiązkami nie byli zainteresowani dłuższym pozostawaniem na swoich stanowiskach, stąd duża rotacja. Nie wytwarzała się zatem więź pomiędzy nimi i przyszłymi parafianami. W odległych od miejscowości parafialnej wsiach, wyznaczonych na centrum okręgów, brakowało podstawowej infrastruktury, tak że duchowni musieli niejednokrotnie wynajmować mieszkania o niskim standardzie. Młodzi ludzie, chcąc zapewnić sobie godziwe warunki bytowania, szybko się żenili. Władze kościelne miały więc nowy kłopot — zapewnienie im domów.

Negatywny wydzźwięk wywoływało odprawianie nabożeństw w szkołach. Małe, wilgotne i duszne pomieszczenia przyczyniały się do wywoływania chorób wśród duchownych i wiernych, brakowało modlitewnego nastroju. Szkolna izba mogła pomieścić niewiele osób. Utworzenie okręgu i skazanie wiernych na „szkolne nabożeństwa” częstokroć przyjmowane było przez nich negatywnie, widzieli w tym odebranie im prawa do posiadania własnego kościoła. Drastycznie spadała wtedy liczba uczestniczących w nabożeństwach i przyjmujących sakrament. Nawet mieszkańcy wsi wybranych na centra duszpasterskie — przynajmniej w początkowym okresie — chętniej jeździli na nabożeństwa do dawnego kościoła.

91 G. Jasiński, *Urząd wicegeneralnego superintendenta — próba sanacji Kościoła ewangelickiego na Mazurach (1868—1876)*, KMW, 1996, nr 3, s. 57.

92 Informacje o obsadzie stanowisk duszpasterskich za: F. Moeller, op. cit.

93 I. Gundermann, op. cit., s. 253.

Mimo owych problemów władze kościelne nie zrezygnowały z przyjętego trybu postępowania, wpływ na to wywierała także sytuacja w całej prowincji wschodniopruskiej. Uznawano, że w związku z zagrożeniem sekciarstwem i wciąż zaniedbaną kościelną infrastrukturą należy wreszcie przystąpić do radykalnej rozbudowy sieci parafialnej, tylko tym sposobem uda się bowiem zapewnić stałą opiekę duszpasterską. Wszelkie okazjonalne akcje, podróże duszpasterskie, działania misyjne, aczkolwiek przydatne, nie poprawiały sytuacji. Jednak w biednych Prusach Wschodnich, gdzie podatki kościelne w stosunku do dobrobytu mieszkańców były i tak wysokie, finansowanie wszelkich zmian musiało przejść państwo. Hermann Pelka, nadal odpowiedzialny z ramienia konsystorza za reformy, wzywał władze kościelne do umocnienia swojego stanowiska, nie tyle wobec rad parafialnych, na ogół nie sprawiających kłopotów, ale duchownych, którzy z obawy przed pomniejszeniem dochodów stali się główną siłą blokującą zmiany. Zarówno Pelka, jak i inny prominentny uczestnik synodów prowincjonalnych, szczycieński superintendent dr Karl Bercio, żądali od synodu i konsystorza skoncentrowania tych działań na Mazurach.

W tym czasie na synodach prowincjonalnych dosyć silnie eksponowano kwestię zmian organizacyjnych w parafiach miejskich, w związku z widoczną już modernizacją prowincji i rozwojem największych metropolii wschodniopruskich. Przeciwko temu oponowali natomiast delegaci synodalni z terenów mazurskich i litewskich, obawiając się zmniejszenia pomocy finansowej. Sprawę tę starano się załatwić polubownie, jednak powiaty wiejskie, dzięki wspólnemu frontowi, potrafiły wstrzymywać rozwój parafii w miastach.

Ważnym argumentem, który skutkował również wobec władz administracyjnych, był ten o zagrożeniu „polsko-katolickim”. Pojawiał się on już znacznie wcześniej, od lat osiemdziesiątych XIX w., ale prawdziwej mocy nabral na przełomie stuleci wraz z założeniem „Gazety Ludowej”. Władze kościelne i państwowe wręcz histerycznie reagowały na wszelkie poczynania Kościoła katolickiego, tworzono teorie o ekspansji polonizmu i katolicyzmu, usiłujących poprzez powiat ostródzki połączyć Prusy Zachodnie i Warmię oraz rozlać się na inne części Mazur. Za jedną z metod przeciwdziałania uznano wzmocnienie ewangelickich struktur kościelnych. Co więcej, południowe Mazury zaczęto traktować — m.in. za sprawą Hermanna Pelki — jako tereny diaspory ewangelickiej! Stąd także Towarzystwo Gustawa Adolfa wzmogło działalność wspierającą rozwój sieci parafialnej i wznoszenie budynków kościelnych⁹⁴. Kościół otrzymał też w tym czasie hojną pomoc z Funduszu Wspierania Niemczyzny na Wschodzie⁹⁵. W efekcie tych nastrojów zajęto się nie tylko parafiami, które rzeczywiście wymagały reorganizacji, ale i tymi, które uznano za „zagrożone”. W tym ostatnim przypadku zwykle najważniejsze kryterium stanowiła liczba katolików.

Jednak sprawy finansowe nadal przysparzały trudności. Założenie nowej

⁹⁴ [K.] Fischer, *Bericht über das Jahresfest des ostpreußischen Gustav Adolf-Hauptvereins in Lötzen vom 24. bis 26. Juni 1890*, EG, 1890, nr 28 z 12 VI, s. 166.

⁹⁵ S. Hartmann, *Zur nationalpolnischen Bewegung und zur preußischen Politik in Masuren vor dem Ersten Weltkrieg*, *Zeitschrift für Ostforschung*, 1933, H. 1, s. 67, 70—79.

parafii „na pniu” to koszt około 150 tys. marek, z czego połowę przeznaczano na kapitał potrzebny dla dotowania uposażenia duchownego (podatki kościelne, jak wiemy, nigdy nie wystarczały), około 50 tys. — na wystawienie kościoła i około 25 tys. — na budowę plebanii wraz z zabudowaniami gospodarczymi⁹⁶.

Synod prowincjonalny na początku lat osiemdziesiątych przeznaczył na potrzeby budowy kościołów jeden procent z podatków kościelnych, ale dawało to zaledwie około 30 tys. marek rocznie. W sumie (nie licząc rzadkich przypadków, w których przygotowując się do ukonstytuowania parafii zakładano specjalny fundusz) zazwyczaj przy tej okazji musiano korzystać z pomocy państwa, mobilizowano też rozmaite organizacje społeczne i kościelne. Od samych wiernych wymagano bezpośredniego udziału we wnoszeniu świątyń i zabudowań kościelnych oraz dostarczenia podwód.

Mimo że w XIX w. w Prusach Wschodnich wiele się zmieniło, prowincja ta nadal pod względem rozwoju sieci parafialnej pozostawała w tyle za innymi regionami Prus. Przeciętnie w 1904 r. wschodniopruski duchowny zarządzał obszarem zajmującym około 72 km², podczas gdy średnia dla całego państwa pruskiego wynosiła około 37 km²; opiekował się około 3450 wiernymi, natomiast, przykładowo, na Pomorzu — około 1880, a na Śląsku — 2200. Na terenie Prus Wschodnich występowały różnice także między dwiema prowincjami: w królewieckiej jeden duchowny zajmował się 2900 osobami, w gąbińskiej — 4000⁹⁷.

W 1902 r. konsystorz „stwierdzał z bólem”, że ukaz Fryderyka Wilhelma IV z 1842 r., mówiący o zmniejszeniu liczby wiernych przypadających na duchownego do poniżej pięciu tysięcy, nie został w pełni zrealizowany. W Prusach Wschodnich funkcjonowało jeszcze 27 parafii, w których liczba dusz przekraczała tę granicę. Z parafii mazurskich należy tu wymienić: 1) w rejencji królewieckiej: Jedwabno (5100 — 1 duchowny), Rozogi (9086 — 1 oraz duchowny pomocniczy), Jerutki (9230 — 1), Kętrzyn (12 300 — 2); 2) w rejencji gąbińskiej: Dubeninki (5343 — 1), Pisz (11 700 — 2), Olecko (10 500 — 2), Świętajno (5235 — 1), Wieliczki (5104 — 1), Nawiady (7008 — 1), Widminy (5210 — 1), Stare Juchy (5200 — 1). Natomiast w 46 wschodniopruskich parafiach znajdowały się miejscowości, z których droga do kościoła wynosiła ponad 10 km⁹⁸.

Gdy na przełomie wieków synod prowincjonalny wymienił 48 przypadków, w których reorganizacja była najbardziej potrzebna, na Mazury przypadało z tego aż 21 parafii:

1. W rejencji królewieckiej chciano ustanowić osobnego duchownego w Kanigowie, nie przesądzając o usamodzielnieniu filii od Nidzicy; myślano o wyodrębnieniu Gardyn z Uzdowa, ale brakowało tam plebanii. Przewidywano dalsze pomniejszenie Jedwabna, tym razem przez oddzielenie Nowego Dworu,

⁹⁶ *Die Jubiläumskirchen*, s. 2.

⁹⁷ I. Gundermann, op. cit., s. 249; *Fünfte Sitzung. Königsberg, den 6. November 1902*, w: *Verhandlungen der zehnten Provinzial-Synode für Ostpreußen. Vom 1. bis 8. November 1902*, Königsberg 1903, ss. 122—129.

⁹⁸ *Antrag der Parochialkommission der 8. Ostpreußischen Provinzial-Synode, betreffend die bessere kirchliche Versorgung der Evangelischen Ostpreußens durch Vermehrung der Pfarrstellen und der Kirchen*, w: *Verhandlungen der zehnten Provinzial-Synode*, ss. 205—210; I. Gundermann, op. cit., s. 249.

a także ustanowienie nowej parafii na granicy Muszaków i Jedwabna, tu początkowo niczego bliżej nie sprecyzowano, dopiero później zgłoszono ideę utworzenia okręgu duszpasterskiego w Puchałowie, leżącym jednak na wschód od Muszaków, w stronę parafii wielbarskiej. Nadal myślano o pomniejszeniu Rozóg, wrócono też do dawnego pomysłu pomniejszenia Księżego Lasku, przez utworzenie parafii w Lipowcu; w Jerutkach postanowiono na razie założyć okręg duszpasterski z duchownym pomocniczym. W sferze zainteresowań konsystorza pojawiły się także Łęguty, niedostatecznie administrowane z Łukty. Chciano ustanowić tam stałego duchownego, ale na przeszkodzie stał brak domu, odrzucono więc pomysł utworzenia osobnej parafii. Ostatecznie w Łukcie w latach 1905—1908 pojawił się jedynie duchowny pomocniczy.

2. Odnośnie do rejencji gąbińskiej zapadło postanowienie o zorganizowaniu parafii w Olszewie, aby w ten sposób pomniejszyć Węgorzewo, nie podjęto natomiast żadnej konkretnej decyzji w sprawie Bań, gdzie proponowano utworzenie nowej parafii z siedzibą w odległych zaledwie o 4 km Lisach, ze względu na zagrożenie sektami; jako alternatywne rozwiązanie zgłoszono zamiar pobudowania tam kaplicy. Zbyt dużo wiernych należało do parafii w Gołdapi, ale nie zgłoszono wobec niej jasnych propozycji. W Dubeninkach, po otwarciu kaplicy przy królewskim zamczku myśliwskim w Romintach, potrzebne było drugie stanowisko, na razie pracował tam duchowny pomocniczy. W Białej Piskiej z powodu dużych odległości niezbędne wydawało się ustanowienie nowej parafii na granicy Białej Piskiej i Kumielska. Zamierzano jak najprędzej założyć parafię w Wejsunach, pomniejszając w ten sposób parafię piską. Reforma parafii ostrokolskiej miała polegać na przeniesieniu stanowiska wikarego do Wiśniewa Elckiego, by później utworzyć tam osobną strukturę. W Kalinowie ze względu na rozległość parafii konieczne było drugie stanowisko bądź wydzielenie okręgu duszpasterskiego i w konsekwencji nowa parafia — po namyśle wskazano na Cimochy. Nie zapadła natomiast żadna decyzja w sprawie nadmiernie przeludnionego Olecka, podobnie jak Świętajna i Wieliczek, borykających się z podobnymi problemami. Mając na uwadze przeludnienie parafii przygotowywano drugie stanowisko w Nawiadach, po pewnym czasie zaczęto się zastanawiać, czy nie lepiej utworzyć nową parafię w Dłużcu. Z rozległego Mrągowa zamierzano wyodrębnić strukturę w Baranowie; z Elku, z tego samego powodu, a także z racji zbyt dużej liczby wiernych, chciano ustanowić samodzielną parafię w Golubiach⁹⁹.

Tym razem również z tak bogatych propozycji zrealizowano zaledwie część. Na pierwszy rzut poszło Olszewo, wyodrębnione z parafii węgorzewskiej. W miejscowości tej, leżącej na pograniczu powiatów węgorzewskiego i darkiejmskiego, proboszcz z Węgorzewa już od 1847 r. odprawiał cztery razy w roku nabożeństwa w budynku szkolnym. W 1893 r. utworzono tam okręg duszpaster-

⁹⁹ *Verzeichniß der Kirchengemeinden innerhalb der Provinz Ostpreußen, welche nicht genügend kirchlich versorgt sind (Dringende Fälle)*, w: *Verhandlungen der achten Provinzial-Synode*, ss. 190—194; *Verzeichniß der Kirchengemeinden innerhalb der Provinz Ostpreußen, welche nicht genügend kirchlich versorgt sind. (Dringende Fälle)*, w: *Verhandlungen der neunten Provinzial-Synode für Ostpreußen. 1899 vom 31. Oktober bis 8. November*, Königsberg 1900, ss. 145—149; *Verzeichniß der Kirchengemeinden innerhalb der Provinz Ostpreußen, welche nicht genügend kirchlich versorgt sind (dringendste Fälle)*, w: *Verhandlungen der zehnten Provinzial-Synode*, ss. 193—198.

ski, zarządzany przez duchownego pomocniczego, przekształcony w 1897 r. w samodzielną parafię, z dziesięcioma miejscowościami i około 1500 wiernymi. W 1902 r. wybudowano tam plebanię¹⁰⁰.

Rok 1898 przyniósł Mazurom aż trzy nowe parafie: w Wejsunach, Nowym Dworze i Lipowcu.

O losie Wejsun, odciętych od piskiego centrum, myślano już w 1847 r. Jednak zamiar przyłączenia ich do równie trudno dostępnych Mikołajek wywołał protesty wiernych, inspirowanych przez piskiego proboszcza Gottfrieda Schulza. Później zapomniano o tych planach¹⁰¹. Tutaj także założono najpierw okręg duszpasterski, kierowany przez duchownego pomocniczego (1895), zaś trzy lata później przekształcono go w stałą parafię. Liczyła ona około 1100 wiernych żyjących w 16 puszcząńskich miejscowościach, osadach i leśniczówkach, wydzielonych z parafii Pisz i Ukta. Kościół pobudowano w 1910 r. niemal wyłącznie z funduszy państwowych¹⁰².

W 1898 r. dokonano planowanej zmiany w Jedwabnie, wyodrębniając z niego parafię w leżącym na północnym wschodzie Nowym Dworze. Duchownego pomocniczego zainstalowano tam w 1895 r., tworząc równocześnie okręg duszpasterski. Po przekształceniu w pełną parafię, nowa struktura liczyła około 1800 wiernych w dziewięciu miejscowościach, z czego trzy należały do powiatu szczycieńskiego. Samo Jedwabno zmniejszono do 4300 dusz. Budowa kościoła nie przysporzyła większych problemów, wzniesiono go już w 1902 r., ponieważ udało się zebrać stosunkowo wysoki (37 tys. marek) fundusz budowlany. Resztę zgodnie dostarczyły władze kościelne oraz rozmaite stowarzyszenia i związki (w tym także Towarzystwo Gustawa Adolfa), rozpisano też kolektę prowincjonalną. Dobrze oceniono wkład parafian w budowę kościoła — wnieśli oni dary materialne, robociznę i podwoły wartości aż 8,5 tys. marek¹⁰³.

Wreszcie rozwiązano kwestię Księżego Lasku, z którą zmagano się od połowy lat czterdziestych XIX w. Pospiesznie założona i dość niefortunnie leżąca parafia doczekała się okręgu duszpasterskiego w Lipowcu z duchownym pomocniczym (1895). Po trzech latach utworzono tam samodzielną parafię z miejscowości leżących na północnym zachodzie Księżego Lasku, doszły do niej także pojedyncze osady z Wielbarka, Szczytna i Świętajna. Razem było ich dziesięć z blisko 3 tys. wiernych. Za jej powstaniem przemawiała także działalność gromadkarzy, którzy w 1898 r. pobudowali dom modlitwy w Ciemnej Dąbrowie. Od 1892 r. w Lipowcu istniała także kaplica katolicka, odwiedzana dwa razy w miesiącu przez duchownych z Lesin¹⁰⁴.

100 *Die Jubiläumskirchen*, ss. 28—30.

101 GStA, I HA, Rep. 76 III, Sekt. 3, Abt. XX, Nr. 30, Bd. 2, k. 127—129, Rejencja gąbińska do ministerstwa, 22 IX 1847.

102 K. Rej, *Parafia ewangelicka w Wejsunach dawniej i dziś*, Znad Pisy, 1999, nr 8, s. 79. *Pfarr-Almanach für die Provinz Ostpreußen*, hrsg. von Schirrmann und Hirsch, Königsberg 1901 (dalej: *Pfarr-Almanach*, 1901), s. 52; *Zusammenstellung des Bedarfs an neuen evangelischen Gotteshäusern, Pfarrstellen und Pfarrhäusern in Ostpreußen, zu denen Beihilfen aus landeskirchlichen und staatlichen Fonds erforderlich sind, vom Januar 1907*, w: *Verhandlungen der zwölften Provinzial-Synode für Ostpreußen. Vom 7. bis 13. November 1908*, Königsberg 1909, ss. 117—142.

103 *Pfarr-Almanach*, 1901, ss. 29—30; *Grundsteinlegung in Neuhoft*, EG, 1901, nr 25 z 22 VI, ss. 149—150; S. Ambroziak, *Dzieje parafii, kościołów i życia religijnego gminy Jedwabno*.

104 *Z szczyceńskiego powiatu*, PPL, 1911, nr 33 z 20 VIII.

W 1901 r. reformy doczekała się wreszcie parafia w Jerutkach, jak wiadomo jedna z najliczniejszych w Prusach Wschodnich. Prawdopodobnie duchowny pomocniczy pojawił się w Gawrzyżkach w 1898 r. Nie udało mi się ustalić, czy funkcjonował tam wcześniej okręg duszpasterski. Nowa parafia liczyła około 1900 dusz i 12 miejscowości, natomiast w Jerutkach pozostało około 5400 wiernych. Kościół w Gawrzyżkach wzniesiono w 1908 r.¹⁰⁵

Idea ponownego pełnego usamodzielnienia przyłączonego czasowo do Dźwierzut Targowa powstała już w latach sześćdziesiątych XIX w., zrealizowano ją zaś w 1902 r. Po przydzieleniu do niego należącej wcześniej do Dźwierzut Jabłonki, powstała nowa, łączona parafia licząca 13 miejscowości (Jabłonce podporządkowane były tylko trzy) z około 1400 wiernymi. Jednak nie najlepiej spełniała ona swoją rolę. W 1823 r. rozebrano w Targowie XV-wieczny kościół, wznoszenie nowego rozpoczęto już w 1884 r. jednak do wybuchu I wojny nie został on ukończony. Świątynię w Jabłonce rozebrano natomiast w 1825 r., ale nie doszło do jej odbudowy. Nabożeństwa cały czas odbywały się więc w szkole¹⁰⁶.

Szybko nastąpiły zmiany w parafii mrągowskiej. Tu także brakuje informacji, czy ustanowiono tam wcześniej okręg duszpasterski z siedzibą w położonym na wschodzie Baranowie, ale prawdopodobnie akurat ten etap pominięto. Nowa parafia baranowska pojawiła się w 1902 r., liczyła około 2500 wiernych i obejmowała 28 miejscowości, w tym kilka odłączonych od Mikołajek. Kościół wybudowano tam już w 1907 r.¹⁰⁷

Ten sam 1902 r. przyniósł także usamodzielnienie Gardyn, dotychczas należących do Uzdowa. Myślano o tym od lat osiemdziesiątych XIX w., ale proces reorganizacji nabrał przyspieszenia, gdy także Gardyny uznano za teren zagrożony polsko-katolicką propagandą. Był już tam kościół, a ze składek Towarzystwa Gustawa Adolfa wybudowano plebanię, bo — jak motywowano — „w pobliżu znajduje się wyposażony w wielką posiadłość ziemską kościół katolicki w Turowie i dlatego obecność ewangelickiego duchownego w Gardynach jest pilną potrzebą. Trzeba zatem pobudować plebanię”. Parafia była niewielka — około 950 wiernych, żyjących w dziewięciu miejscowościach (wsiach i majątkach)¹⁰⁸.

Czwartą zrealizowaną w 1902 r. inicjatywą była parafia w Skarżynie, która zastąpiła postulowane od lat sześćdziesiątych utworzenie struktury w Wojnach. Nie była to więc propozycja nowa. Parafia skupiła 11 miejscowości należących

105 *Pfarr-Almanach für die Provinz Ostpreußen*, hrsg. von Schirrmann und Hirsch, Königsberg 1907 (dalej: *Pfarr-Almanach*, 1907), s. 63.

106 A. Harnoch, op. cit., ss. 202—204, 68; W. Chojnacki, op. cit., s. 395, 340; *Pfarr-Almanach*, 1907, s. 68; *Pfarr-Almanach für die Provinz Ostpreußen*, hrsg. von Schirrmann und Hirsch, Königsberg 1912 (dalej: *Pfarr-Almanach*, 1912), s. 33.

107 *Verzeichniß der Kirchengemeinden innerhalb der Provinz Ostpreußen, welche nicht genügend kirchlich versorgt sind. (Dringendste Fälle)*, w: *Verhandlungen der neunten Provinzial-Synode*, ss. 145—149; *Betrifft die Einrichtung einer evangelischen Kirchengemeinde Baranowen im Kreise Sensburg*, AM, 1901, 9. Stück, Nr. 3621, s. 52; *Pfarr-Almanach*, 1901, s. 63; *Pfarr-Almanach*, 1907, s. 67.

108 S., 54. *Jahresfest des Ostpreußischen Hauptvereins der Gustav Adolf-Stiftung (In Lyck am 20. und 21. Juni 1898)*, EG, 1898, nr 27 z 2 VII, s. 161; S. in W., 58. *Jahresfest des Ostpreußischen Hauptvereins der Gustav Adolf-Stiftung in Marggrabowa am 16. und 17. Juni 1902*, EG, 1902, nr 28 z 9 VII, s. 160; *Pfarr-Almanach*, 1907, s. 61.

wcześniej do Białej Piskiej, Drygał i Pisz; zamieszkiwało ją około 2200 dusz. Mimo że w chwili założenia tej struktury dysponowała ona funduszem wynoszącym 20 tys. marek, do wybuchu I wojny światowej nie zdołano postawić tam kościoła¹⁰⁹.

W dosyć skomplikowany sposób przebiegało założenie parafii w Spychowie. Jak pamiętamy, pomysł narodził się w latach czterdziestych XIX w., powrócono do niego w latach osiemdziesiątych, gdy po wybudowaniu linii kolejowej miejscowość stała się znaczącym ośrodkiem z tartakami i zakładem chemicznym. Od kwietnia 1892 r. duchowny pomocniczy z Rozóg odprawiał tam co dwa tygodnie nabożeństwa i prowadził nauki confirmacyjne. Już w 1898 r. założono w Spychowie parafię, ale związaną stanowiskiem duszpasterskim z Rozogami; należały do niej miejscowości z parafii Rozogi i jedna z Pisz (później doszły jeszcze miejscowości z Jerutek). W 1902 r. przeniósł się tam duchowny pomocniczy z Rozóg. Początkowo zamierzano w nowej parafii zbudować jedynie kaplicę, ale już przed 1900 r. zapadła decyzja o wzniesieniu tam normalnego kościoła. Wyświęcono go 2 kwietnia 1905 r., miesiąc później, 1 maja 1905 r., erygowano w pełni samodzielną parafię z własnym duchownym¹¹⁰.

Projekt z lat sześćdziesiątych XIX w., dotyczący pomniejszenia parafii ostrokolskiej, zrealizowano w 1906 r., ustanawiając nowe centrum w Wiśniewie Elckim. Pierwotnie zamierzano przenieść tam jedynie stanowisko wikarego. Gdy to uczyniono, w 1904 r. doszło do utworzenia parafii powiązanej stanowiskiem duszpasterskim z Ostrymkołem. Dwa lata później Ostrykół stracił jednak na rzecz Wiśniewa Elckiego nie tylko stanowisko drugiego duchownego, ale i wschodnią część parafii. Po dołączeniu kilku miejscowości z Pisanicy, powstała struktura licząca około 2600 wiernych, żyjących w 11 miejscowościach. Kościół zbudowano w 1914 r.

Ostrykół dotknęła jeszcze jedna zmiana. W 1910 r. centrum parafii przeniesiono do rozwijających się w szybkim tempie granicznych Prostek, postawiono tam prowizoryczną kaplicę, planowano również przeniesienie kościoła z dawniejszej parafii. Zamiary te pokrzyżowała wojna¹¹¹.

Kalinowo pomniejszono poprzez erygowanie w 1906 r. parafii w Cimochach. Przyczyną było nie tylko przeludnienie Kalinowa (1901 — około 5500 osób), ale także „katolickie zagrożenie” oraz chęć przeciwdziałania baptystom, posiadających właśnie w Cimochach swoją kaplicę. Prawdopodobnie obyło się bez wcześniejszego ustanowienia tam okręgu duszpasterskiego, a w 1906 r. wraz z założeniem parafii przeniesiono do niej dotychczasowe stanowisko drugiego

109 *Betrifft Urkunde über die Errichtung einer evangelischen Kirchengemeinde Skarzinnen im Kreise Johannisburg*, AM, 1902, 4. Stück, Nr. 3669, ss. 21—22; *Pfarr-Almanach*, 1907, s. 57.

110 EZA, 7/19237, k. 92, Konsystorz do EOK, 14 IV 1892; *Nachweisung über Neugründung und Wiederherstellung evangelischer Kirchspiele und geistlicher Stellen in der Provinz Ostpreußen während der Zeit vom 1. Oktober 1896 bis 1. Oktober 1899*, w: *Verhandlungen der neunten Provinzial-Synode*, ss. 21—22; *Verzeichniß der seit 1899 neu eingerichteten Hilfspredigerstellen*, w: *Verhandlungen der zehnten Provinzial-Synode*, s. 210; B. in P., *Grundsteinlegung in Puppen Kr. Ortelsburg*, EG, 1903, nr 29 z 18 VII, s. 175; *Die Jubiläumskirchen*, ss. 25—27.

111 *Verzeichniß der Kirchengemeinden innerhalb der Provinz Ostpreußen, welche nicht genügend kirchlich versorgt sind. (Dringendste Fälle)*, w: *Verhandlungen der neunten Provinzial-Synode*, ss. 145—149; *Verzeichniß der Kirchengemeinden innerhalb der Provinz Ostpreußen, welche nicht genügend kirchlich versorgt sind (Dringendste Fälle)*, w: *Verhandlungen der zehnten Provinzial-Synode*, ss. 193—198; EG, 1914, nr 19 z 9 V, ss. 113—114.

duchownego z Kalinowa. Do 1914 r. nie zdołano pobudować kościoła. Parafia liczyła około 2200 dusz w dziewięciu miejscowościach. Co ciekawe, choć najpierw należała do diecezji ełckiej, po 1907 r. przeniesiono ją do oleckiej¹¹².

Nieco odmiennie potoczyła się historia kolejnej, założonej w 1907 r. parafii w Białutach. Nie wymieniano jej we wcześniejszych planach przebudowy i rozbudowy parafii, chociaż panowały tam nietypowe, jak na Mazury, warunki. Białuty stanowiły od końca XVI w. centrum parafii katolickiej, zaś tamtejsi ewangelicy należeli do oddalonego niemal 10 km Narzymia. Stosunki pomiędzy dwoma wyznaniem — co podkreślały także ewangelickie władze kościelne — układały się poprawnie. Wsie zamieszkiwali głównie katolicy, ewangelicy dominowali wśród mieszkańców majątku.

Od lat dziewięćdziesiątych XIX w. w szkołach Białut i Napierek kilka razy do roku odprawiano nabożeństwa. Wtedy także zaczęto mówić o zagrożeniu „polsko-katolickim”, władze w Królewcu informowały Berlin — zresztą niezgodnie z prawdą — że Białuty są punktem oparcia dla polskiej narodowej propagandy, przenikającej do ludności polskojęzycznej¹¹³. Wobec tego około 1900 r. Ewangelicka Naczelna Rada Kościelna zaproponowała utworzenie tam parafii (brano przy tym pod uwagę także wieś Krokowo). Jednak gdy konsystorz zdecydowanie sprzeciwił się temu, uważając, że będzie ona za mała i za słaba finansowo, postanowiono pobudować jedynie kaplicę. Już na wstępie pojawiły się kłopoty ze zdobyciem odpowiedniej parceli. Katolicy nie chcieli sprzedać swoich gruntów na ten cel, ale i ewangelicy próbowali wykorzystać sytuację, żądając za swoje posiadłości sum przekraczających rzeczywistą wartość ziemi. Rada parafialna z Narzymia z dystansem odnosiła się do pomysłu budowy kaplicy zarówno ze względów finansowych, jak i z powodu konfliktu z właścicielem majątku w Białutach¹¹⁴. Wobec powyższego zdecydowano się na utworzenie w Białutach okręgu duszpasterskiego z miejscowości wyłączonych z Narzymia oraz pojedynczych osad z Zaborowa i Kanigowa. Miał on liczyć łącznie 872 ewangelików (mieszkało tam również 837 katolików). Rozszerzeniu okręgu o dalsze wsie z parafii narzymskiej sprzeciwiła się jej rada parafialna. Aby nie zadrażniać sytuacji, konsystorz zaniechał realizacji tego planu. Prowincjonalny fundusz kościelny wyrównał duchownym i sługom kościelnym straty poniesione w wyniku odłączenia miejscowości.

Okręg duszpasterski w Białutach utworzono w 1902 r., jednak duchowny początkowo mieszkał w Narzymiu. Projektowaną kaplicę zdecydowano się

112 *Verzeichniß der Kirchengemeinden innerhalb der Provinz Ostpreußen, welche nicht genügend kirchlich versorgt sind (Dringendste Fälle)*, w: *Verhandlungen der zehnten Provinzial-Synode*, ss. 193—198; *Kirchenkollekte für den Kirchbau in Gr.-Czymochen, Diözese Oletzko*, AM, 1913, nr 5 z 19 III, Nr. 4784, s. 33; *Zusammenstellung des Bedarfs an neuen evangelischen Gotteshäusern, Pfarrstellen und Pfarrhäusern in Ostpreußen, zu denen Beihilfen aus landeskirchlichen und staatlichen Fonds erforderlich sind, vom Januar 1907*, w: *Verhandlungen der zwölften Provinzial-Synode für Ostpreußen. Von 7. bis 13. November 1908*, Königsberg 1909, ss. 117—142; *Verzeichnis sämtlicher für die Gewährung von Beihilfen aus dem Extrage der Provinzialkirchensteuer in der Synodalperiode 1903—1906 in Betracht kommenden Kirchenbaufälle mit zur Beurteilung der Dringlichkeit erforderlich scheinenden Angaben*, w: *Verhandlungen der zehnten Provinzial-Synode*, ss. 262—269.

113 *Die Jubiläumskirchen*, s. 25.

114 EZA, 7/19859, k. 163—166, Konsystorz do EOK, 11 II 1901.

zastąpić kościołem, gdy zainteresowanie całą sprawą wyraził komitet budowy kościołów jubileuszowych, a Białuty jak najszybciej zamierzano przekształcić w pełną parafię. Towarzystwo Gustawa Adolfa traktowało ten obszar jako teren diaspory, wsparło więc go finansowo. Duże koszty poniósł miejscowy właściciel majątku, Öhrlich. Co ciekawe, był on rosyjskim poddanym, kurlandzkim Niemcem, który przejął podupadły majątek i doprowadził go do rozkwitu, na niego przypadła niemal połowa podatku dochodowego płaconego w parafii narzymskiej. Formalnie był on jednak nadal członkiem parafii w Rydze, bowiem z powodu osobistych animozji nie chciał mieć nic wspólnego z Narzymem. Winą za to władze kościelne obarczały niewłaściwie postępującą tamtejszą radę parafialną. Öhrlich nie chciał płacić podatku kościelnego Narzymowi, ale nie miał nic przeciwko temu, aby wносить go w Białutach po ustanowieniu tam parafii. Władze w Królewcu ze zrozumieniem odniosły się do jego postawy. Właściciel majątku był zainteresowany budową kościoła, ofiarował plac, 3 tys. marek w gotówce, sprzężaj, poniósł także wydatki na wyposażenie wnętrza świątyni, od lutego 1903 r. zapewniał duchownemu pomocniczemu nieodpłatnie mieszkanie.

Kościół w Białutach, tzw. jubileuszowy, wyświęcono już w 1904 r., pobudowano też przy nim plebanię. W 1905 r. utworzono tam parafię łączoną stanowiskiem duszpasterskim, ale nie — jak można byłoby przypuszczać — z Narzymem, a Zaborowem. I tu przyczyną był trwający nadal konflikt Öhrlicha z Narzymem. Stanowisko duchownego pomocniczego przekształcono w pełne 1 stycznia 1907 r. i w tym samym dniu rozpoczęła działalność samodzielna parafia w Białutach. Liczyła ona około 850 wiernych i siedem miejscowości¹¹⁵.

Źródła niejasno opisują sytuację w Karwicy. Jak pamiętamy, miejscowość ta przed ponad pięćdziesięciu laty przegrała batalię o siedzibę nowego ośrodka kultu religijnego z Turoślą. W 1905 r. utworzono w Karwicy okręg duszpasterski z duchownym pomocniczym, miało to ułatwić udział w życiu kościelnym mieszkańcom wsi puszczańskich. W 1908 r. okręg przekształcono w pełną parafię, z około tysiącem wiernych i dziesięcioma miejscowościami. Do 1914 r. nie zdołano tam jednak wybudować kościoła¹¹⁶.

W 1908 r. założono również parafię w Świętajnie, wyodrębnioną z Jerutek, już raz pomniejszonych w 1901 r. Konieczność ustanowienia nowej struktury (i budowy kościoła) motywowano faktem, że będzie ona stanowić ważny punkt kulturalny, pomoże zwalczać baptystów posiadających tam kaplicę, osłabiać ruch polsko-katolicki i wzmacniać niemiecko-narodową i wyznaniową świadomość polskojęzycznej ludności. Parafię połączono stanowiskiem duszpasterskim z Jerutkami, a od 1908 r. mieszkał tam duchowny pomocniczy; przed wybuchem I wojny światowej nie została w pełni usamodzielniona. Kamień węgielny pod budowę kościoła w Świętajnie położono 13 lipca 1914 r., gmach miał być gotowy w 1915 r. Niestety rozpoczętą budowlę zniszczyli Rosjanie¹¹⁷.

115 EZA, 7/19178, b.k., Konsystorz do EOK, 1904; *Die Jubiläumskirchen*, s. 25; F. Gause, op. cit., s. 175.

116 *Pfarr-Almanach*, 1907, s. 57.

117 *Kirchenkollekte für den Kirchbau in Schwentainen, Kreis Ortelsburg*, AM, 1912, nr 3 z 6 IV, Nr. 4672, ss. 25–26; [In Schwentainen, Kreis Ortelsburg...], EG, 1914, nr 31 z 1 VIII, s. 186.

Rok 1909 przyniósł także usamodzielnienie dotychczasowej filii Nidzicy — Kanigowa. Nadal wiązał go z Nidzicą wspólny urząd duszpasterski. Duchowny piastujący istniejące od 1909 r. trzecie stanowisko w Nidzicy był zarazem proboszczem w Kanigowie. Parafia liczyła około 800 wiernych zamieszkałych w 11 miejscowościach.

O Szymanach jako ośrodku nowej parafii myślano już w latach czterdziestych XIX w., chodziło bowiem o zmniejszenie parafii w Szczytnie. Prawdopodobnie od 1905 r. zatrudniano tam duchownego, a w 1909 r. założono parafię. Składała się z dziewięciu miejscowości z około 2 tys. wiernych. Nie wybudowano kościoła, nabożeństwa odprawiano w szkole¹¹⁸.

Parafii oleckiej, zatrudniającej już dwóch duchownych, nie uwzględniano w planach reorganizacji. Dopiero w 1905 r. wyodrębniono tam okręg duszpasterski w Szczecinkach, także z duchownym pomocniczym. Już w tym samym roku landrat olecki zaczął domagać się utworzenia pełnej parafii, ze względu na „niski poziom” tamtejszych mieszkańców oraz rosnące zagrożenie polsko-katolickie. 1 stycznia 1913 r. ukonstytuowała się parafia, połączona stanowiskiem duszpasterskim ze strukturą w Mieruniszkach, utworzona z miejscowości wydzielonych z parafii Olecko, Mieruniszki i Wieliczki. Liczyła około 1800 wiernych, przed wybuchem wojny nie zdążono zbudować świątyni¹¹⁹.

Parafia w Borzymach uległa zmniejszeniu po utworzeniu w 1905 r. okręgu w Prawdziskach. Przyczyną miała być także „propaganda polsko-katolicka”. 1 kwietnia 1912 r. ustanowiono tam parafię połączoną stanowiskiem duszpasterskim z Borzymami. Należało do niej około 800 wiernych zamieszkujących cztery miejscowości. Już w 1908 r. pobudowano kaplicę, na którą uzyskano pieniądze dzięki szerokiej akcji propagandowej¹²⁰.

Nie zrealizowano zamiarów utworzenia dwóch następnych struktur, parafii w Nowej Wsi, wyodrębnionej z parafii elckiej i ostrokolskiej, oraz w Szczecinkach, która miała zostać odłączona od parafii w Juchach, skończyło się na nabożeństwach odprawianych tam raz w miesiącu¹²¹.

W 1900 r. zaistniał natomiast okręg duszpasterski w Golubiach, u którego genezy leżała chęć zreorganizowania wciąż niezwykle licznej parafii elckiej (w 1897 r. — około 13 tys. wiernych i trzech duchownych). Do okręgu dołączono także miejscowości z parafii Pisanica, Gąski, i Wieliczki. W sumie liczył on około 1500 wiernych i 19 miejscowości. Administrował nim duchowny pomocniczy z Elku. Jednostkę tę zamierzano podnieść do rangi parafii powiązanej stanowi-

118 *Pfarr-Almanach*, 1912, s. 67.

119 GSStA, XX HA, Rep. 2 II, Nr. 3505, k. 53—54, Landrat olecki do rejencji gabińskiej, 19 VII 1905; *Zusammenstellung des Bedarfs an neuen evangelischen Gotteshäusern, Pfarrstellen und Pfarrhäusern in Ostpreußen, zu denen Beihilfen aus landeskirchlichen und staatlichen Fonds erforderlich sind, vom Januar 1907*, w: *Verhandlungen der zwölften Provinzial-Synode*, ss. 117—142; *Urkunde, betreffend die Errichtung einer evangelischen Kirchengemeinde Szczecinken im Kreise Oletzko*, AM, 1912, nr 13 z 16 XII, Nr. 4753, s. 97.

120 *Zusammenstellung des Bedarfs an neuen evangelischen Gotteshäusern, Pfarrstellen und Pfarrhäusern in Ostpreußen, zu denen Beihilfen aus landeskirchlichen und staatlichen Fonds erforderlich sind, vom Januar 1907*, w: *Verhandlungen der zwölften Provinzial-Synode*, ss. 117—142; *Urkunde, betreffend die Errichtung einer selbständigen Kirchengemeinde Prawdzisken im Kreise Lyck*, AM, 1912, nr 1 z 6 II, Nr. 4654, s. 8; *Die Einweihung des neuen evangelischen Bethauses mit Predigerwohnung in Prawdzisken (Kreis Lyck)*, EG, 1908, nr 8 z 22 VIII, ss. 46—47.

121 *Pfarr-Almanach*, 1912, s. 63.

skiem duszpasterskim z Elkiem, jednak do wybuchu wojny nie udało się tego zrealizować¹²².

Dla okręgu duszpasterskiego wydzielonego z parafii Muszaki planowano początkowo siedzibę w Ruszkowie, potem wyznaczono Puchałowo. Okręg — a następnie parafia — miał być obroną przed zagrożeniem katolickim i polskim oraz gromadkarcami. Po założeniu okręgu w 1901 r. urzędował w nim duchowny pomocniczy, sprawujący jednocześnie funkcję wikarego w Muszakach. W 1907 r. postawiono wniosek o przekształcenie stanowiska duchownego pomocniczego w pełne, co nastąpiło w 1913 r. W Puchałowie nie utworzono jednak samodzielnej parafii, pobudowano też jedynie tzw. kościół zastępczy¹²³.

Krótki żywot miał wyodrębniony z parafii Nawiady okręg w Dłużcu. Ustanowiono go — obawiając się ruchów sekciarskich i gromadkarskich — w 1901 r. i przydzielono mu sześć miejscowości. Jednak prawdopodobnie już w 1906 r. przestał istnieć, nie udało mi się ustalić, czy duchowny pomocniczy mieszkał w Dłużcu, czy w Nawiadach. Nie doszło do wybudowania w Dłużcu planowanej wcześniej kaplicy. Duchownego pomocniczego z Nawiad, pracującego tam od 1895 r., przeniesiono do Piecek, ale nie zorganizowano tam okręgu duszpasterskiego. Duchowny pomocniczy nie uzyskał też rangi samodzielnego duchownego¹²⁴.

W 1907 r. wyłączono z Ukty okręg duszpasterski z siedzibą w Rucianem, gdzie urzędował duchowny pomocniczy. Uczyniono to ze względu na dużą liczbę zakładów przemysłu drzewnego, zatrudniających robotników pozbawionych opieki kościelnej. Jeszcze w 1909 r. zamierzano utworzyć tam nową parafię połączoną stanowiskiem duszpasterskim z Uktą i wystawić kościół, ale dwa lata później pomysł odrzucono. Pozostawiono dotychczasową strukturę, zamiast kościoła pobudowano dom gminny z dużą salą modlitwy. Spore zasługi dla zorganizowania okręgu i wzniesienia domu poniósł miejscowy przedsiębiorca Richard Anders, syn znanego duchownego z Rynu Johanna Friedricha Andersa¹²⁵. Do okręgu należało około 1200 dusz zamieszkujących trzy miejscowości¹²⁶.

Niewielkie zmiany zaszły w liczbie stanowisk duszpasterskich. Wspomniano już wyżej o urządach duchownych pomocniczych przekształconych w pełne

122 W. Chojnacki, op. cit., s. 337.

123 *Verzeichniß der seit 1899 neu eingerichteten Hilfspredigerstellen*, w: *Verhandlungen der zehnten Provinzial-Synode*, s. 210; *Zusammenstellung des Bedarfs an neuen evangelischen Gotteshäusern, Pfarrstellen und Pfarrhäusern in Ostpreußen, zu denen Beihilfen aus landeskirchlichen und staatlichen Fonds erforderlich sind, vom Januar 1907*, w: *Verhandlungen der zwölften Provinzial-Synode*, ss. 117—142; *Verzeichnis sämtlicher für die Gewährung von Beihilfen aus Ertrage der Provinzialkirchensteuer in den Synodalperioden 1909—1911 in Betracht kommenden Kirchenbaufälle mit den zur Beurteilung der Dringlichkeit erforderlich scheinenden Angaben*, w: *Verhandlungen der zwölften Provinzial-Synode*, ss. 221—229; *Provinzialkirchenkollekte für den Bau einer Kirche in Puchallowen*, AM, 1913, nr 14 z 9 IX, Nr. 4856, s. 92.

124 *Der Mangel an evangelischen Kirchen in Ostpreußen*, EG, 1901, nr 42 z 19 X, s. 249.

125 T. Oracki, op. cit., s. 42.

126 *Zusammenstellung des Bedarfs an neuen evangelischen Gotteshäusern, Pfarrstellen und Pfarrhäusern in Ostpreußen, zu denen Beihilfen aus landeskirchlichen und staatlichen Fonds erforderlich sind, vom Januar 1907*, w: *Verhandlungen der zwölften Provinzial-Synode*, ss. 117—142; *Verzeichnis sämtlicher für die Gewährung von Beihilfen aus Ertrage der Provinzialkirchensteuer in den Synodalperioden 1909—1911 in Betracht kommenden Kirchenbaufälle mit den zur Beurteilung der Dringlichkeit erforderlich scheinenden Angaben*, w: *Verhandlungen der zwölften Provinzial-Synode*, ss. 221—229.

stanowiska. W latach 1895—1908 stanowiska duchownych pomocniczych spotykamy w Wydminach (1900—1911), Mikołajkach (1899, 1903—1904), Mieruniskach (1897—1909), Wieliczkach (1898—1905), Kumielsku (1901), Pisz (do 1899 r.), Węgorzewie (1903—1912), Rozogach (po odłączeniu Spychowa ponownie obsadzone w latach 1905—1910) oraz nieregularnie obsadzane w Szczytnie i Miłomłynie¹²⁷.

W 1898 r. powołano drugie stanowisko duszpasterskie w Dubeninkach.

Od 1903 r. w parafii Marwałd (filie w Dylewie i Glaznotach) wyznaczono urząd duchownego pomocniczego administrującego w Glaznotach. W 1913 r. przekształcono go w pełne stanowisko, nadal z siedzibą w Glaznotach, ale już dla całej parafii. U przyczyn tego kroku leżało „polsko-katolickie zagrożenie”¹²⁸.

W 1911 r. ustanowiono trzecie stanowisko duszpasterskie w Pisz. Trzeciego duchownego, urzędującego jednocześnie jako proboszcz w zakładzie opiekuńczym, zatrudniono także w Węgorzewie. Wcześniej, w latach 1903—1912, rolę tę pełnił duchowny pomocniczy.

Nie powiodły się natomiast zamiary ustanowienia kolejnych stanowisk w Szczytnie, Miłomłynie i Mrągowie, a w 1901 r. odrzucono pomysł utworzenia drugiego stanowiska w parafii Płońsk z filią w Koszelewach¹²⁹.

Za tym szybkim i nieco nieskoordynowanym rozwojem sieci parafialnej nadążała budowa kościołów i innych niezbędnych zabudowań. Jak wiemy, kilka parafii nie doczekało się własnych świątyń do momentu wybuchu I wojny światowej, w niektórych występowały trudności ze zgromadzeniem odpowiednich funduszy. W 1901 r. okazało się, że wśród nowo założonych parafii aż w 12 nie ma kościołów. Na Mazurach dotyczyło to Kociołka Szlacheckiego (założony w 1895 r.), Olszewa (1897), Lipowca (1898), Spychowa (1898) i Wejsun (1898). Szczęśliwie dla tych miejscowości znaleziono inne rozwiązanie dzięki inicjatywie budowy tzw. kościołów jubileuszowych.

W końcu 1900 r. władze prowincji w porozumieniu z Kościołem i przedstawicielstwem stanowym postanowiły uczcić dwusetną rocznicę założenia Królestwa w Prusach budową nowych świątyń. Komitet ukonstytuował się 18 stycznia 1901 r., a w jego skład wchodziłi kolejni nadprezydenci prowincji, prezydenci rejencji, generalny superintendent, osobistości pełniące urzędy tytularne w prowincji, przedstawiciele najważniejszych rodów junkierskich. Formalny protektorat nad jego działalnością przyjął cesarzowa¹³⁰.

Komitet zamierzał wznieść dziesięć kościołów. Nie miał on niestety najlepszego startu, gdyż sejm prowincjonalny nie wywiązał się z obietnicy utworzenia fundacji z kapitałem 100 tys. marek. Musiano więc poprzestać na ofiarności

127 Za: F. Moeller, op. cit.

128 *Zusammenstellung des Bedarfs an neuen evangelischen Gotteshäusern, Pfarrstellen und Pfarrhäusern in Ostpreußen, zu denen Beihilfen aus landeskirchlichen und staatlichen Fonds erforderlich sind, vom Januar 1907, w: Verhandlungen der zwölften Provinzial-Synode, ss. 117—142; Nachweisung für die Zeit vom 1. April 1911 bis 1. April 1914: 1. Neue Kirchengemeinden, 2. Neue Pfarrstellen, 3. Neue Hilfsprediger, 4. Neue Kirchen und Kapellen, 5. Neue Pfarrhäuser, w: Verhandlungen der vierzehnten Provinzial-Synode für Ostpreußen am 15. Dezember 1914, Königsberg 1915, s. 34.*

129 EZA, 7/19854, k. 179—181, Konsystorz do EOK, 17 VI 1901.

130 Pełny skład komitetu i zmiany w nim zachodzące zob.: *Vom Komitee für die Jubiläumskirchen in Ostpreußen*, EG, 1904, nr 33 z 13 VIII, s. 193; *Die Jubiläumskirchen*, s. 7.

mieszkańców prowincji wschodniopruskiej. Komitet potrafił dotrzeć do posiadaczy ziemskich oraz sfer urzędniczych — co nie było dziwne z uwagi na jego skład. Nie brakowało także wpłat od prostych ludzi, traktujących ten czyn jako akt patriotyczno-religijnej powinności. Zebrane pieniądze zamieniano z reguły na obligacje, choć zdarzały się także mniej udane inwestycje. Ogólnie komitet w trakcie swojej dziesięcioletniej działalności rozdysponował kwotę ponad 270 tys. marek. Fundusze rozdzielano według wskazówek konsystorza, bez uwzględniania licznie napływających bezpośrednio pod adresem komitetu próśb z całej prowincji.

Parafie wybierano według kilku kryteriów. Przede wszystkim brano pod uwagę ich rozległość, liczebność, dwujęzyczność, rozwój sekt i ruchów separatystycznych oraz — co silnie podnoszono — zagrożenie katolicyzmem. Komitet sugerował celową akcję katolików pragnących postawić „mocną stopę” na Mazurach. Za najbardziej zagrożony uznano powiat ostródzki, gdzie „rzymski fanatyzm łączy się z polską agitacją”.

Nowym kościołom przypisano rolę centrów kulturowych, a także „twierdz” broniących państwo przed atakami „partii rewolucyjnych”¹³¹.

Komitet nie pokrywał z własnych funduszy całych kosztów budowy, wnosił jedynie do 40% ogólnej sumy. Do 1912 r. wybudowano 12 kościołów i dwie kaplice. Stawiano je według podobnych projektów architektonicznych, nawiązujących do północnoniemieckiego gotyku, z dominującymi wieżami. Zainstalowano w nich ogrzewanie i donośne dzwony. Wystrój wewnątrz dostosowano do oczekiwań i wymogów miejscowej społeczności. Wszystkie otrzymały pamiątkowe tablice opisujące okoliczności ich powstania. Komitet, po zaprzestaniu działalności, przekazał konsystorzowi resztę zgromadzonych na jego koncie funduszy na utrzymanie i naprawy ufundowanych kościołów¹³².

Fundusze komitetu wsparły także budowę kilku kościołów na Mazurach. W Białutach, co stanowiło wyjątek, wzniesienie kościoła w 1904 r. wyprzedziło o trzy lata założenie parafii. To właśnie komitet, przy wsparciu Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej, mimo sprzeciwu konsystorza, który uważał, że nie jest to najpotrzebniejsza inwestycja, przeforsował ideę wybudowania tam kaplicy, a gdy okazało się, że wystarczy pieniędzy, zdecydowano się postawić świątynię¹³³. W Spychowie, centrum parafii założonej w 1898 r., kościół pobudowano w 1905 r. — wpłata ze strony komitetu spowodowała znaczne przyspieszenie prac. W osiem lat od założenia parafii w Olszewie, w 1905 r. także tam postawiono świątynię, przy znacznej pomocy finansowej komitetu. Po jedenastu latach od wydaniu aktu erekcyjnego w Kociołku Szlacheckim, w 1906 r. zakończono budowę kościoła, którego koszt w jednej trzeciej pokryto z funduszu na rzecz kościołów jubileuszowych¹³⁴. W Lipowcu, gdzie parafię założono w 1898 r., świątynia pojawiła się w 1906 r., oprócz wpłaty ze strony

131 *Die Jubiläumskirchen*, ss. 2—6.

132 *Ibidem*, s. 11; I. Gundermann, *op. cit.*, ss. 259—260.

133 EZA, 7/19859, k. 198—199, Konsystorz do komitetu budowy kościołów jubileuszowych, 23 X 1901; *Die Jubiläumskirchen*, s. 9.

134 *Jansbork*, PPL, 1904, nr 43 z 23 X.

komitetu, budowę wspomagało także Towarzystwo Gustawa Adolfa, a blisko jedną czwartą sumy dostarczyli parafianie w robociznie¹³⁵.

Do wystawionych wówczas kościołów doszło jeszcze kilka kaplic, m.in. w Boguszowie (1907), miejscowości oddalonej od kościoła w Miłomłynie o blisko 10 km, trudno dostępnej z powodu jezior i ponadto — jak twierdzono — poddanej wpływowi „polsko-katolickiej propagandy”, w Szczepankowie, należącym do łączonej parafii Gierzwałd—Pacółtowo—Rychnowo—Kiersztanowo, pobudowano dom gminny z dużą salą modlitwy. Zamierzano wprowadzić tam stanowiska duchownego pomocniczego, które przekształcono by później w pełny urząd, już dla całej parafii. Jednak, mimo użycia argumentu o „polskim zagrożeniu”, do realizacji tego pomysłu nie doszło.

W 1823 r. roku na Mazurach istniało 89 parafii ewangelicko-unijnych: 40 w rejencji królewieckiej, 49 — w gąbińskiej. W latach 1846—1913 założono na Mazurach aż 35 nowych struktur parafialnych, w ten sposób ich liczba wzrosła do 124, a więc przyrost wyniósł blisko 40% stanu z 1823 r. Po zmianach wynikłych z utworzenia rejencji olsztyńskiej, na jej terenie leżało 97 parafii, w rejencji gąbińskiej — 22, a królewieckiej jedynie 4 mazurskie parafie. Co się tyczy powiatów, to w efekcie tych zmian przybyło: w powiecie eckim 3 parafie (w 1823 — 9, w 1914 — 12), giżyckim 2 (7—9), nidzickim 7 (11—18), mrągowskim 3 (8—11), oleckim 2 (7—9), ostródzkim 3 (14—17), piskim 6 (7—13), szczycieńskim 7 (10—17), węgorzewskim 2 (7—9). W powiatach gołdapskim i kętrzyńskim, na obszarze uznawanym za „mazurski”, nie zmodyfikowano sieci parafialnej.

Rozwój sieci parafialnej na Mazurach (również na Litwie Pruskiej¹³⁶) nie przebiegał łatwo. W zasadzie do lat dziewięćdziesiątych XIX w. realizowano plany, które powstawały niejednokrotnie kilka dziesięcioleci wcześniej, przeszkodę stanowiły zazwyczaj sprawy finansowe. Mazury, z powodu ubóstwa, wymagały w każdym takim przypadku daleko idącej pomocy państwa. Przeprowadzenie zmian nie zależało więc wyłącznie od operatywności i możliwości samego Kościoła ewangelickiego. Wraz z poprawą kondycji finansowej państwa, reorganizacja zaczęła postępować szybko i skutecznie. Niewątpliwie wpłynęła na to również zmiana metod zakładania parafii, najpierw bowiem ustanawiano okręgi i stanowiska duszpasterskie, łatwiejsze do późniejszych przekształceń w samodzielne parafie i pełne stanowiska duchownych. Przełom stuleci i okres do wybuchu I wojny światowej przyniósł więc gruntowną reorganizację parafii, zwłaszcza położonych na południu Mazur. Właściwie wtedy ustaliła się sieć parafialna, która w okresie międzywojennym nie wymagała już wielu zmian.

135 *Die Jubiläumskirchen*, ss. 23—31, 36—41.

136 I. Gundermann, op. cit., passim; W. Hubatsch, op. cit., ss. 367—372.

**Die Veränderungen im Gemeindefnetz der evangelischen Kirche
in Masuren im 19. Jahrhundert**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Zu Beginn des 19. Jahrhunderts hatte Masuren noch ein Gemeindefnetz, das sich zur Zeit des Deutschen Rittertods und im 16. Jahrhundert stabilisiert hatte, weil die folgenden zwei Jahrhunderte nur wenig zur seiner Entwicklung beigetragen haben. Wegen der Zunahme der Bevölkerungszahl und der gesellschaftlichen Bedürfnisse, die aus der langsamen Modernisierung des Landes resultierten, bedürfte es nun jedoch bedeutender Veränderungen.

Trotz der Bemühungen des Königsberger Konsistoriums verlief die Entwicklung des Gemeindefnetzes allerdings nicht einfach. Praktisch bis in die Zwanzigerjahre des 19. Jahrhunderts hinein wurden Pläne verwirklicht, die oftmals schon viele Jahrzehnte zuvor entstanden waren. Deren Realisierung hatten meist die finanziellen Probleme im Wege gestanden. Masuren bedürfte aufgrund der dort herrschenden Armut in jedem Fall weitgehender Hilfe von Seiten des Staates. Die Durchführung der Veränderungen hing also nicht ausschließlich von der Leistungsfähigkeit und von den Möglichkeiten der evangelischen Kirche ab. Mit Verbesserung der finanziellen Lage des Staates verlief daher auch die Reorganisation der Gemeinden sehr schnell und effektiv. Zweifelsohne bedingte diese Entwicklung darüber hinaus auch Veränderungen in der Methode der Gründung von Pfarreien, deren Auftakt die Organisation eines Seelsorgebezirkes und einer Hilfspredigerstelle bildete. Die Jahrhundertwende und die Zeit bis zum Ausbruch des Ersten Weltkrieges brachte eine grundlegende Reorganisation von Pfarreien, vor allem im südlichen Teil Masurens, mit sich. Damals kristallisierte sich ein Gemeindefnetz heraus, das in der Zeit zwischen den Kriegen keiner großen Veränderungen mehr bedurfte.

Zu den im Jahre 1823 in Masuren bestehenden 89 Pfarreien der Evangelischen Landeskirche kamen im Laufe des 19. Jahrhunderts (bis zum 1914) 35 neue Pfarreien hinzu, die entweder neu gegründet, oder aus Filialkirchen und Seelsorgebezirken umgewandelt wurden. Die meisten neuen Pfarreien entstanden in den Kreisen Neidenburg (7), Ortelsburg (7), Johannisburg (6), Sensburg, Lyck und Osterode (je 3), Lötzen, Marggrabowa und Angerburg (je 2).

Übersetzung Krzysztof Ruchniewicz